

POLSKA
**Resetowiec będzie ekspertem.
Jarosław Kaczyński wezwany na świadka**

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji śledczej ds. Pegasusa. Posłowie zdecydowali, że ekspertem komisji zostanie Dariusz Pilarz, będący w przeszłości zastępcą szefa SKW, który traktował rosyjską FSB jako „służbę partnerską”. Komisja zdecydowała też o świadkach, którzy staną przed komisją. Powołani będą m.in. Jarosław Kaczyński i Beata Szydło.

s.5

Gazeta Polska
codziennie

Wtorek 20/02/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #36 (3626) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

EKIPA TUSKA ROZWAŻA WYGASZENIE KOLEJNEGO PROGRAMU PIS

Rząd chce zabrać laptopy nauczycielom

W ramach programu Laptop dla Nauczyciela wydanych zostało blisko 330 tys. bonów na kwotę 2,5 tys. zł każdy, za które pracownicy oświaty mogli nabyć sprzęt elektroniczny. Do tej pory zrealizowano niecałe 145 tys. z nich, ale bony miały być ważne do końca 2025 r. Teraz jednak okazuje się, że ci, którzy zwlekali z zakupem, mogą zaraz stracić szansę na laptopa z dofinansowania, gdyż z nieoficjalnych informacji wynika, że rząd rozważa zawieszenie programu i unieważnienie niezrealizowanych dotychczas voucherów.

s.3

POLSKA
**Sposób
na Nowacką**

Kartkówki zamiast prac domowych – to jeden ze sposobów, w jaki nauczyciele zamierzają obchodzić zakaz Barbary Nowackiej dotyczący zadawania i oceniania prac domowych. Chodzi przede wszystkim o przedmioty, z których uczniowie będą egzaminowani np. w testach ośmioklasisty.

s.6

GOSPODARKA
**Unia wywiera coraz większą
presję na przewoźników**

W tym roku można spodziewać się większej niż do tej pory liczby upadłości w branży transportowej. Dalszy wzrost kosztów, napędzany zmianami w unijnych przepisach, będzie jednym z najważniejszych wyzwań dla branży w 2024 r. – przewidują spedytorzy.

s.10

KULTURA
**Brytyjskie Oscary
dla polskiej koprodukcji**

Sukces w Londynie! „Strefa interesów” w reż. Jonathana Glazera, brytyjsko-polsko-amerykańska produkcja, zdobyła w niedzielę wieczorem trzy nagrody BAFTA. Film nagrywany w Auschwitz, pokazujący bestialstwo niemieckich zbrodniarzy, okazał się najlepszym filmem brytyjskim, najlepszym filmem nieanglojęzycznym (bohaterowie mówią po niemiecku), a trzecia statuetka, zasłużenie, trafiła do twórców dźwięku.

s.14



Alexandre Dumas

(1802–1870) francuski pisarz, dramaturg, autor „Hrabiego Monte Christo”

W polityce zabójstwo nie istnieje, bo w polityce (...) nie ma ludzi, a tylko idee, nie ma uczuć, a tylko interesy. Polityka nie uznaje morderstwa: usuwa się przeszkody... i basta.

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Marszałek mocarny

W bunkrze gdzieś
w kremlońskim gmachu
Putin trzęsie się ze strachu.
Nie przed Scholzem czy Macronem,
ale przed naszym Szymonem.
Siła, co w Hołowni drzemie,
dyktatora ma wgnieść w ziemię!
Kombinuje już pół świata,
jak to Szymon będzie wgniatać.
Wszak wiadomo, że Polacy
to okrutni są chojracy,
którzy nie są gołosłowni,
więc się przeląkł car Hołowni.
I poznawszy zamysł śmiałka,
dopytuje się marszałka:
Jak mnie wgnieciesz, polski zuszku,
czy na plecach, czy na brzuszku?



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



POGODA

Wtorek 20.02 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:44 ZACHÓD słońca 16:56 Imieniny obchodzą: Aulus, Eucharisz, Eustachy, Leon, Leona, Ludmiła, Ludomila, Siestrzewit

Gdańsk	Lublin
5°C	7°C
6°C	4°C
Katowice	Kraków
8°C	7°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
7°C	8°C
4°C	6°C
Warszawa	Wrocław
8°C	8°C
5°C	4°C

Środa 21.02 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:42 ZACHÓD słońca 16:58 Imieniny obchodzą: Eleonora, Peliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Kiejstut, Natalis, Piotr, Teodor, Wyszeniga

Gdańsk	Lublin
7°C	7°C
3°C	5°C
Katowice	Kraków
6°C	7°C
4°C	4°C
Łódź	Poznań
7°C	10°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
7°C	10°C
5°C	7°C

MAREK BOBER

Państwo dla Palestyńczyków?

Administracja Joeego Bidena opowiada się od niedawna za powstaniem państwa dla Palestyńczyków. Potwierdził to przebywający w Monachium sekretarz stanu Antony Blinken. Mówił, że państwo palestyńskie „zapewni bezpieczeństwo Izraela”. Stanowisko to zdecydowanie odrzucają rząd Izraela i premier Benjamin Netanjahu. Rozwiązanie dwupaństwowe byłoby – zdaniem tego ostatniego – „wielką nagrodą za terroryzm”. Od 7 października, dnia ataku Hamasu na Izrael, przez Amerykę przechodzi fala potężnych manifestacji propalestyńskich. Prezydent traci poparcie wśród lewego skrzydła Partii Demokratycznej i młodych wyborców. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy Waszyngton rzeczywiście podjął strategiczną decyzję polityczną, czy też jest to jedynie pomysł na potrzeby kampanii wyborczej.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Narzędzia do walki z przestępczością

Twierdzenia, że używanie w Polsce Pegasusu było nielegalne, stanowią poważne uderzenie w bezpieczeństwo państwa. Służby krajów Unii Europejskiej od dawna używają programów deszyfrujących takich jak Pegasus. Walka z przestępczością, m.in. gospodarczą, terroryzmem czy szpiegostwem wymaga posiadania odpowiednich narzędzi technologicznych. Dziś zakładanie klasycznych podsłuchów czy śledzenie korespondencji pocztowej, w dobie, gdy niemal każdy przestępca korzysta ze smartfonów i szyfrowanych komunikatorów, całkowicie mija się z celem. Gdyby nie Pegasus, belgijscy śledczy nigdy nie natrafiliby na ślad afery korupcyjnej w Parlamencie Europejskim, a Hiszpanie na związki z rosyjskimi służbami separatystów z Katalonii. Jednak użycie środków operacyjnej kontroli – w tym oprogramowania deszyfrującego – za każdym razem musi odbywać się zgodnie z prawem, np. w Polsce za zgodą sądu. Jeśli osoby używające Pegasusu nie miały takiej zgody, powinny być surowo ukarane. Problem w tym, że cała rzekoma afera w naszym kraju ma służyć tylko politycznej awanturze, która w konsekwencji wybije zęby służbom specjalnym.

Grzegorz
WszolekJest to,
co było

Według medialnych doniesień Bogusław Pacek ma być kandydatem do funkcji dyrektora Muzeum Wojska Polskiego. To znany generał, który od lat 70. służył w gdańskim oddziale WSW – kontrwywiadzie wojskowym PRL, czyli aparacie bezpieczeństwa. Pacek w poprzednim rządzie PO-PSL też odgrywał istotną rolę – MON wyznaczyło go na rektora Akademii Obrony Narodowej. Pacek często wypowiada się w mediach, zabierając głos na temat wojny na Ukrainie. Nie zasłynął raczej z opowiadania bzdur na temat sytuacji na froncie, jednak nie stronił od politycznych komentarzy pod adresem poprzedniego kierownictwa resortu. Pomijając przeszłość w PRL-owskiej służbie i oczywistą afiliację ze środowiskiem rządzącym: czy naprawdę gabinet Tuska w każdym wymiarze musi serwować nam rekonstrukcję historyczną? Nie ma młodszych generałów, ze świeżym spojrzeniem na armię i historię wojska? W spółkach skarbu państwa roi się od nominatów Polski 2050, PSL, KO i Lewicy. Media publiczne stają się kopią tych sprzed 2015 r. Grono ministrów w rządzie Tuska postarzało się o 10 lat i wróciło do władzy, choć to właśnie ono dostawało raz za razem czerwone kartki w wyborach. Jaki w związku z tym nasuwa się wniosek? Może nic nie trzeba zmieniać, aby ponownie rządzić?

Konrad
WysockiUlubiona
frazą Berlina

Od piątku, gdy świat obiegnęła wiadomość o śmierci Aleksieja Nawalnego, zewsząd popłynęły głosy sprzeciwu wobec dyktatury Władimira Putina. Pomijając samą osobę Nawalnego, nie ulega wątpliwości, że był to mord polityczny, a jego okoliczności i czas nie były przypadkowe. Nawet zachowanie Putina, który od dawna nie był tak zadowolony, wiele mówi o całej sytuacji. Na niecały miesiąc przed wyborami prezydenckimi Rosja wysłała światu sygnał idealnie wpisujący się w niedawne słowa Dmitrija Pieskowa, rzecznika Kremla: po Putinie będzie ten sam Putin. A potem kolejny. Wracając jednak do śmierci Nawalnego. W jaki sposób wpłynie ona na działania Zachodu wobec Rosji? Odpowiedź jest jedna: w żaden. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz skomentował, że śmierć Nawalnego to „niezwykle żałobny fakt”. To fraza tak samo istotna jak wyrażenie „głębokiego zaniepokojenia”, gdy dzieje się na świecie coś złego. Za tymi słowami nigdy nie poszły istotne działania. Teraz będzie podobnie. Równocześnie Scholz miał zablokować kandydaturę obecnej przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen na stanowisko szefowej NATO, zarzucając jej zbyt dużą antyrosyjskość. Wszystko to daje jasny sygnał, że w Berlinie nadal po staremu, a Rosja może robić, co chce.



POLITYKA \ Ekipa Tuska rozważa wygaszenie kolejnego programu PiS

Rząd chce zabrać laptopy nauczycielom

W ramach programu Laptop dla Nauczyciela wydanych zostało blisko 330 tys. bonów na kwotę 2,5 tys. zł każdy, za które pracownicy oświaty mogli nabyć sprzęt elektroniczny. Do tej pory zrealizowano niecałe 145 tys. z nich, ale bony miały być ważne do końca 2025 r. Teraz jednak okazuje się, że ci, którzy zwlekali z zakupem, mogą zaraz stracić szansę na laptopa z dofinansowania, gdyż z nieoficjalnych informacji wynika, że rząd rozważa zawieszenie programu i unieważnienie niezrealizowanych dotychczas voucherów.

Jan Przemyski

Od samego początku program budził kontrowersje. [...] Oni traktowali ten program jak kielbasę wyborczą. Bez polityki dotyczącej higieny cyfrowej – mówiła minister edukacji Barbara Nowacka, gdy blisko dwa tygodnie temu ogłaszała, że program Laptop dla Ucznia zostanie zawieszony i już od tego roku dzieci z IV klas nie otrzymają sprzętu elektronicznego. – Program, który oznacza rozdawnictwo laptopów, nie wyrównuje szans – przekonywała dalej.

Teraz okazuje się, że także program Laptop dla Nauczyciela budzi poważne wątpliwości w koalicji 13 grudnia. Z informacji „Codziennej” wynika, że ekipa Donalda Tuska rozważa zahamowanie tej inicjatywy i to w trakcie realizacji. Przypomnijmy, że dotychczas w ramach akcji Laptop dla Nauczyciela wydanych zostało ponad 330 tys. bonów na kwotę 2,5 tys. zł każdy, które można było wydać na zakup nowego komputera. Świadczenie jest jednorazowe i nie ma możliwości zamiany go na gotówkę. Z danych udostępnionych na stronach rządowych wynika, że do końca stycznia z programu skorzystało blisko 144 tys. pracowników oświaty. Powody wstrzymania się z za-



| fot. Pixabay/d

kupem są najróżniejsze, jak słyszymy w środowisku nauczycielskim – niektórzy chcą wyeksploatować swój stary sprzęt, inni czekają na określone modele laptopów umożliwiających wydajniejszą pracę np. w zakresie grafiki itd.

Jednak liczba niewykorzystanych voucherów uruchomiła wyobraźnię ekipy Donalda Tuska, która miała zacząć poważnie rozważać zahamowanie programu i unieważnienie dotychczas niezrealizowanych bonów.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy rzecznika oświatowej Solidarności Le-

śława Ordona. – Faktycznie docierają do nas niepokojące informacje o programie Laptop dla Nauczyciela. Słyszymy, że już nie ma pieniędzy na sprzęt dla uczniów klas IV. Jednak żadne stanowisko w tej sprawie nie zostało nam przekazane, więc trudno to komentować jedynie na podstawie nieoficjalnych informacji. Natomiast jest pewna obawa wśród środowiska nauczycielskiego i z pewnością będziemy o tę sprawę pytać na najbliższym spotkaniu z przedstawicielami ministerstwa – powiedział nam Lesław Ordon. Naszego

rozmówcę dopytaliśmy również o rozmowy z ministerstwem w sprawie podwyżek dla nauczycieli. – Podwyżki są już uzgodnione i wyniosą około 1,3 tys. zł na rękę, ale jeszcze nie wiemy, kiedy one będą. Z tego, co usłyszeliśmy, to raczej nie 1 marca, ale trochę później, i nie wiadomo, czy w jednej transzy zostanie wyrównanie przekazane, czy w większej ilości. Cieszymy się, że pieniądze się znalazły, ale cały czas podkreślamy, że powinna następować waloryzacja stawek dla nauczycieli, chociażby waloryzacja liczonej od inflacji. Najlepszym

rozwiązaniem byłoby powiązanie wynagrodzenia nauczycieli ze średnią krajową i liczenie stawek w porównaniu do tego wskaźnika. Wiemy, że w tym roku nie mamy na co liczyć, ale będziemy o tym konsekwentnie przypominać – powiedział nam rzecznik oświatowej Solidarności.

Natomiast komentarza w sprawie programu Laptop dla Nauczyciela udzielił nam także były wiceszef resortu edukacji i nauki Dariusz Piontkowski. – Jeśli program w połowie jego realizacji miałby zostać przerwany, to byłby to totalny absurd i dowód na nieudolność tej władzy. Przecież ci nauczyciele zawarli swojego rodzaju umowę z rządem, że do grudnia 2025 r. będą mogli skorzystać z pomocy na zakup komputera. Przypomnę, że o to od lat postulowały różne związki zawodowe. To one informowały, że nauczyciele często muszą korzystać z własnych urządzeń elektronicznych i brakuje im odpowiednich narzędzi do pracy. Co prawda to samorządy powinny wyposażyć ich w odpowiednie instrumenty, ale wszyscy wiemy, jak z tym bywało. Dlatego został przygotowany ten duży program rządowy. Pieniądze na ten program były zabezpieczone – mówi „Codziennej” Piontkowski.

Myśliwi chcą dymisji Hennig-Kloski i Dorożały

PETYCJA \ Już ponad 5 tys. osób podpisało się pod petycją do Donalda Tuska „o odideologizowanie Ministerstwa Klimatu i Środowiska”. Zdaniem twórców petycji Paulina Hennig-Kloska i Mikołaj Dorożała chcą zniszczyć łowiectwo w naszym kraju.

Z Ministerstwem Klimatu i Środowiska problemy mają kolejne grupy społeczne. W ciągu ostatnich trzech miesięcy kierownictwo tego resortu naraziło się już m.in. mieszkańcom wsi (ustawa wiatrakowa) i leśnikom (wyłączenie 95 tys. ha z gospodarki leśnej). Ostatnio resort wytoczył wojnę myśliwym. Resort chce zakazać polowań na ptaki i zakazać polowań zbiorowych w weeken-

dy. Dlatego myśliwi oddolnie przygotowali petycję do premiera Donalda Tuska. „Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest pod wpływem radykalnych grup antyłowieczkich. Zachodzi uzasadniona obawa, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska pod rządami Pauliny Hennig-Kloski i podsekretarza stanu Mikołaja Dorożały nie działa w interesie ogółu społeczeństwa, tylko nielicznych, aktywnych

w mediach organizacji »ekologicznych«, które dla przyrody nie zrobiły nic. Takie działanie jest sprzeczne z etosem urzędnika państwowego, który ma działać dla wszystkich obywateli, nie tylko dla wybranych grup nacisku” – czytamy w petycji myśliwych.

Ich zdaniem kierownictwo ministerstwa pogardza całymi grupami społecznymi i wykazuje się indolencją. „Być może nie wszyscy myśliwi to pa-

tole» to słowa wypowiedziane zaledwie przed kilkoma miesiącami przez reprezentującego obecnie powagę państwa polskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Mikołaja Dorożałę. Będąc osobą powołaną do zarządzania łowiectwem, sam przyznaje, że nie ma o łowiectwie żadnego pojęcia, jednocześnie okazuje żywą niechęć i pogardę wobec tysięcy obywateli – myśli-

wych, środowiska skupiającego wielu naukowców, przedsiębiorców, lekarzy, prawników i polityków” – czytamy w petycji.

Pod apelem do Donalda Tuska podpisało się ponad 5 tys. osób. Chcą dymisji Mikołaja Dorożały i Pauliny Hennig-Kloski. Myśliwi wezmą udział w dzisiejszym proteście rolnictwa.

.....
Jacek Liziniewicz



INICJATYWA \ Biuro Nowych Technologii IPN rozpoczęło w poniedziałek w Gdańsku pilotażowy program „Mobilne skrzynie z immersyjną edukacją historyczną”. Historycy wyposażyli 10 wojskowych skrzyń w komputery gamingowe i gogle do wirtualnej rzeczywistości. Ma to pomóc uczniom w poznaniu i zrozumieniu historii.

POLITYKA \ Marszałek Hołownia znowu zamknie parlament przed posłami PiS?

Koalicja 13 grudnia chce ukraść PiS głos w Sejmie

Jutro rozpoczyna się kolejne posiedzenie Sejmu tej kadencji, w którym udział powinno wziąć 460 posłów, jednak w wyniku decyzji marszałka Szymona Hołowni uniemożliwiono uczestnictwo w ostatnich obradach dwóm posłom – Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. „Codzienna” kontaktowała się z politykami, aby ustalić, czy zjawia się w tym tygodniu w parlamencie. Rozmawialiśmy również z autorytetami prawnymi, które podkreślają, że nie ma wątpliwości co do tego, że wymienieni politycy PiS są nadal posłami, a osoby odpowiedzialne za utrudnianie im wykonywania mandatu będą prędzej czy później pociągnięte do odpowiedzialności.

Jan Przemyński

Podczas poprzedniego posiedzenia Sejmu, które odbyło się w dniach 7–9 lutego, doszło do wydarzeń nieznanych dotychczas w historii polskiego parlamentaryzmu. Decyzją marszałka Szymona Hołowni posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik nie zostali wpuszczeni do gmachu parlamentu, doszło nawet do przepychanek ze Strażą Marszałkową. Ponadto zamknięte zostały drzwi wejściowe do Sejmu, a politycy znajdujący się wewnątrz budynku informowali, że nie mogą go opuścić.

Powtórka sprzed dwóch tygodni?

Jutro natomiast rozpocznie się kolejne posiedzenie izby niższej, w którym udział powinno wziąć 460 posłów. „Codzienną” udało się skontaktować z Maciejem Wąsikiem, którego zapytaliśmy, czy on lub Mariusz Kamiński pojawią się na terenie parlamentu. – Nie mogę panu dziś odpowiedzieć na to pytanie – usłyszeliśmy oficjalnie.

Wątpliwości co do tego, czy posłowie Kamiński i Wąsik powinni sprawować swoje mandaty, nie mają autorytety prawne, z którymi rozmawiała nasza redakcja. – Uważam, że zastosowanie w 2016 r. prawa łaski przez pana prezydenta Andrzeja Dudę zakończyło sprawę i wszystkie czyny, które wydarzyły się później, w ogóle nie powinny mieć miejsca. Zignorowana została konstytucyjna prerogatywa prezydenta i na tej podstawie podejmowano bez-



Wątpliwości co do decyzji Szymona Hołowni ws. Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika przedstawiła m.in. Państwowa Komisja Wyborcza | fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

prawne działania wobec posłów Kamińskiego i Wąsika. W mojej opinii panowie Kamiński i Wąsik są posłami na Sejm RP – powiedziała nam prof. Genowefa Grabowska, profesor nauk prawnych.

Z naszą rozmówczynią poruszyliśmy także temat ewentualnego ponownego siłowego zatrzymania posłów Kamińskiego i Wąsika przed Sejmem, jeśli zjawia się na najbliższym posiedzeniu. – Jeśli do tego dojdzie, to będzie świadczyło tylko o poziomie polskiego parlamentu tej kadencji. Władze Sejmu jeszcze raz udowodnią, że działają politycznie i są gotowe w imię własnej interpretacji prawa zachowywać się w sposób dalece nieparlamentarny – oceniła prof. Grabowska.

Instytucje państwowe chcą wybiórczo stosować prawo

Podobną opinię prezentuje prof. Anna Łabno, profesor nauk prawnych ze specjalizacją z zakresu prawa konstytucyjnego. – W tej sytuacji nic się nie zmieniło. Panowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik nadal są posłami. Twierdzenie, że pozbawiono ich mandatu, jest zaprzeczeniem zasad prawa. Żeby zasady demokratycznego państwa były spełnione, wszystkie strony sporu politycznego muszą przestrzegać zasad prawa, a zwłaszcza władza, która ma instrumenty do ich egzekwowania. Natomiast teraz mamy rzeczywistość, w której różne instytucje państwowe wprost deklarują, że będą

wybiórczo traktowały zasady prawa. Bardzo niepokojące jest to, że dzieje się to przy aprobacie dużej części społeczeństwa – powiedziała nam prof. Łabno.

Zapytaliśmy również o odpowiedzialność karną osób, które dziś z premedytacją łamią prawo w sprawie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – Odpowiedzialność za te czyny powinna być. Co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast aby to zrobić, potrzebne są sprzyjające okoliczności i powrót do zasad prawa – powiedziała nam prof. Łabno.

Problemy marszałka Hołowni

Przypomnijmy, że wątpliwości co do decyzji Szymona Hołowni ws. Mariusza Ka-

mińskiego i Macieja Wąsika przedstawiła Państwowa Komisja Wyborcza. Skierowała ona do marszałka pismo, w którym wyraźnie podkreśliła, że „nie przesądza”, czy faktycznie doszło do wygaszenia mandatów posłów PiS, ale jeśli tak uznać, to ich miejsce mogliby zająć Monika Pawłowska, Beata Strzałka lub Ryszard Madziar. PKW podkreśliła też, że „powyższe stanowi jedynie informację na temat kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów”. Z kolei jeśli chodzi o sprawę Macieja Wąsika, to PKW wprost stwierdziła, że wniosek marszałka jest „bezzprzedmiotowy”.

Jednak Szymon Hołownia postanowił iść w zaparcie i zaproponował Monice Pawłowskiej objęcie mandatu poselskiego po Mariuszu Kamińskim. „Codzienną” nie udało się skontaktować z samą zainteresowaną, ale rozmawialiśmy z osobami z jej otoczenia, od których usłyszeliśmy, że b. posłanka Lewicy, Porozumienia oraz PiS prowadziła już rozmowy z różnymi środowiskami politycznymi. – PiS apelował, aby nikt z dalszych miejsc nie obejmował mandatu, ale różne są ludzkie słabości. Wiemy na pewno, że w Lewicy jej nie chcą, Trzecia Droga chętnie by ją przyjęła, ale najbardziej zainteresowana pozyskaniem nowej posłanki byłaby KO. Ten ostatni scenariusz byłby bardzo gruby – słyszymy. Ostateczną decyzję ws. skorzystania z oferty marszałka Hołowni Monika Pawłowska ma podjąć do piątku.

Walec Tuska kieruje się na CBA

POLITYKA \ Do końca marca rząd ma przedstawić plan likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przejęcia jego zadań przez inne służby. – Pomysł likwidacji instytucji działającej dobrze na rzecz naszej gospodarki i państwa prawa może się zrodzić tylko w głowach osób, które mają coś na sumieniu – mówi „Codzienną” poseł Piotr Kaleta.

Minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak w rozmowie z „Super Expressem” poinformował, że do końca marca przedstawiony zostanie „projekt likwidacji CBA i przejęcia jego zadań przez policję, ABW i administrację skarbową”.

– Jeżeli w pierwszej połowie roku Sejm, Senat i prezydent tę ustawę podpiszą, to pewnie od 1 stycznia przyszłego roku będziemy mieli nowy stan prawny. Jeżeli nie, to trzeba będzie poczekać na wybory prezydenckie – dodał polityk PO.

O tę zapowiedź zapytaliśmy posła Piotra Kaletę z PiS, członka sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji. – Myślę, że część polityków PO, jak na przykład pan Sławomir Nowak, aż zaciera ręce na myśl o likwidacji CBA.

Inni pewnie mają uczucie ulgi. Jeszcze zaraz się okaże, że ludzie, którzy powinni siedzieć w więzieniu, będą występowali do państwa polskiego o jakieś zadośćuczynienia za krzywdy moralne – powiedział nam poseł Kaleta. – CBA się sprawdziło, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Dzięki tej służbie wyszliśmy z czasów, gdy za jakieś gratyfikacje można było sobie coś lepiej załatwić, do czasów silnego państwa tropiącego korupcję i zwalczającego ją. CBA nie patrzyło na barwy poli-

tyczne i przecież zdarzały się śledztwa czy akcje wobec ludzi z różnych środowisk politycznych. Co więcej, także inne kraje brały przykład z naszych służb i doceniały ich dorobek. W związku z tym pomysł likwidacji instytucji działającej dobrze na rzecz naszej gospodarki i państwa prawa może się zrodzić tylko w głowach osób, które mają coś na sumieniu – ocenił członek sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji.

.....
(jp)



W OBRONIE PREZESA NBP

POLITYKA \ Atak na prezesa NBP Adama Glapińskiego będzie atakiem na kolejną niezależną instytucję; zapewne w ten sposób premier Donald Tusk będzie spłacał dług Brukseli i Berlinowi – powiedział szef klubu PiS Mariusz Błaszczak.



KOLEJNY ROMANS LEWICY Z KO

SAMORZĄD \ Kandydaci Nowej Lewicy znajdą się na listach Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Rady Miasta Katowice – poinformowano. Na liście KO w każdym z okręgów ma się znaleźć co najmniej jeden reprezentant Nowej Lewicy.

POLITYKA \ Pierwsze posiedzenie komisji śledczej ds. Pegasus

Resetowiec będzie ekspertem. Jarosław Kaczyński wezwany na świadka

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji śledczej ds. Pegasus. Posłowie zdecydowali, że ekspertem komisji zostanie Dariusz Pilarz, który w przeszłości był zastępcą szefa SKW, który traktował rosyjską FSB jako „służbę partnerską”. Komisja zdecydowała też o świadkach, którzy staną przed komisją. Powołani będą m.in. Jarosław Kaczyński i Beata Szydło.

Jacek Liziniewicz

Rządząca koalicja od tygodni ma nadzieję, że komisja ds. Pegasus doprowadzi do upadku Prawa i Sprawiedliwości. Pierwsze posiedzenie poprzedziły liczne publikacje prasowe o tym, że narzędzie informatyczne służby wykorzystywały do inwigilacji również polityków PiS. Wczoraj narrację podsyłał Donald Tusk. – Sam fakt, że w Polsce narasta przekonanie, że PiS podsłuchiwał wszystkich, także siebie nawzajem, jest czymś trudnym do zniesienia. Więc jeśli tylko decyzja prokuratora generalnego i służb specjalnych co do ujawnienia części czy całości dokumentów, jeśli oni będą z tym gotowi, będę szczęśliwy, że wreszcie ten spektakl się zakończy – stwierdził premier Donald Tusk.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie „Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.”. Już na pierwszym posiedzeniu oka-



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zało się, że nic do powiedzenia nie będą mieli posłowie opozycji. Mimo że w gremium jest czterech posłów klubu PiS, to żaden nie dostał się do prezydium. Odrzucono również kandydatury PiS na świadków komisji. Nie będą więc przesłuchani ani Rafał Trzaskowski, ani prokurator Ewa Wrzosek. Przesłuchani zostaną jednak politycy Prawa i Sprawiedliwości. Na liście są m.in. Jarosław Kaczyński, Beata Szydło, Zbigniew Ziobro, Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński. Spoza PiS na liście świadków znaleźli się m.in.: Krzysztof Brejza, Krzysztof Kwiatkowski i Marian Banaś.

Wczoraj komisja wybrała również swoich ekspertów.

Nie obyło się bez skandalu. Tomasz Treła z Lewicy zgłosił skompromitowanego funkcjonariusza SKW. „Dariusz Pilarz – zgłoszony na doradcę komisji sejmowej ws. Pegasus przez posła Trełę, b. zastępcę szefa SKW, uczestnik współpracy ze »służbą partnerską«, czyli z FSB, na foto poniżej z Duszą i Pytlem w Moskwie (ten w środku) – 10–12 IV 2012 r. W archiwum KPRM zachowały się jego pisma ws. kontaktów z FSB (rzekomo spotkania na terenie SKW i poza strefą bezpieczeństwa), które później posłużyły w dezinformowaniu posłów i opinii publicznej przez Mroczyka i Siemoniaka. Wspomniany w raporcie Komisji ds. wpływów

rosyjskich... także w kontekście reakcji Sienkiewicza na kontakty z FSB. Jak on poświadczenie na dostęp do informacji niejawnych otrzyma?” – napisał wczoraj Sławomir Cenckiewicz. Zastrzeżeń do tej kandydatury nie zgłosili przedstawiciele opozycji.

To druga komisja śledcza ds. Pegasus. Pierwszą zorganizował Senat jeszcze w poprzedniej kadencji. Nie doszła ona do żadnych wniosków. Teraz przewodniczącą komisji sejmowej została Magdalena Sroka. Wczoraj przedstawiono pierwsze wnioski dowodowe do KPRM, które dotyczą spotkań międzynarodowych i „pisemnych wyjaśnień w związku ze szczytem premierów

państw Grupy Wyszehradzkiej z premierem Izraela Benami-nem Netanjahu w Budapeszcie 19.07.2017 r. W szczególności dokumentów obejmujących informacje dot. delegacji polskiej z uwzględnieniem przedstawicieli przedsiębiorców”. Wnioski złożono również do Sądu Okręgowego w Warszawie, Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, do szefa Kancelarii Senatu, firmy Matic SA, Parlamentu Europejskiego, ośrodka badawczego Citizen Lab, fundacji Panaoptikon i Helsińskiej Fundacja Praw Człowieka.

Jutro rolnicy rozpoczynają swój protest. To jest protest przeciwko Zielonemu Ładowi, protest przeciwko polityce Komisji Europejskiej, ale także protest przeciwko sprowadzaniu do Polski towarów rolnych z Ukrainy. Żądamy od rządu Donalda Tuska, od koalicji 13 grudnia, żeby jeszcze dziś zostało wprowadzone przez ministra rozwoju i technologii rozporządzenie, które będzie stanowiło embargo na towary rolne sprowadzane z Ukrainy. Tak należy postąpić, to leży w głębokim interesie polskich rolników, a więc w głębokim interesie państwa polskiego – powiedział wczoraj Mariusz Błaszczak na konferencji prasowej.

PiS apeluje o embargo

PROTEST \ Dzisiaj w wielu miejscach w kraju należy spodziewać się utrudnień na drogach. Wszystko w związku z protestami rolników i grup ich wspierających, którzy zablokują trasy szybkiego ruchu. Rolnicy już zablokowali granicę, co nie poprawia sytuacji walczącej z Rosją Ukrainy. O działania polskiego rządu zaapelowali politycy PiS.

Jego zdaniem destabilizacja w naszym kraju odbija się negatywnie na Ukrainie, a embargo uspokoiłoby nastroje rolników. – Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że Rosja wciąż prowadzi wojnę na Ukrainie, a Putin nie zrezygnował z próby odbudowy imperium rosyjskiego – mówił Błaszczak.

Dzisiaj protesty sparaliżują ruch w całym kraju, bo tym razem zablokowane mogą zostać trasy szybkiego ruchu. Rolnicy będą też protestować w miastach. Ciągniki mają wjechać do centrum Olsztyna. W wielu miejscach do rolników dołączyli się już myśliwi, którzy nie są zadowoleni z ograniczeń zaprezentowanych przez Ministerstwo Kli-

matu i Środowiska. Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu – 27 lutego – odbędą się protesty w Warszawie.

Rząd na razie nie podejmuje zdecydowanych działań. Donald Tusk nie zaangażował się w sprawy rolników i nie wykorzystał swoich kontaktów w UE. O bierność są też oskarżani ministrowie rolnictwa. Wczoraj do dymisji we-

zwała Konfederacja. Zdaniem tej formacji przez dwa miesiące nie zrobiono nic.

Z propozycją zmian wyszedł wczoraj za to komisarz UE Janusz Wojciechowski. Zaproponował on uproszczenie tzw. ekoschematów, które wprowadzono w Polsce. Są to praktyki zgodne z Zielonym Ładem, za realizację których rolnik miałby otrzymywać dodatkowe pieniądze. Pojawiają się też pomysły, aby zwiększyć dopłaty bezpośrednie o 10 proc. Tymczasem rolnicy domagają się całkowitej blokady produktów z Ukrainy i zniesienia Zielonego Ładu.

Jacek Liziniewicz



fot. Policia/d

DOSIĘGNIE GO SPRAWIEDLIWOŚĆ

PRAWO \ Prokuratura Krajowa poinformowała, że po rozmowach z sędzią z Ministerstwa Sprawiedliwości Zjednoczonych Emiratów Arabskich nie ma możliwości, aby podejrzany o spowodowanie wypadku, w którym zginęła trzyosobowa rodzina, Sebastian M. opuścić terytorium tego państwa do czasu zakończenia postępowania ekstradycyjnego.



Metro w Krakowie – to na razie największa i najmniej realna obietnica w tych wyborach samorządowych | fot. Pixabay/d

WYBORY \ Od metra w Krakowie po mieszkania w Warszawie

Kandydaci i obietnice

W ciągu tygodnia powinny zostać ustalone listy kandydatów PiS na radnych w Warszawie – dowiedziała się „Codzienna”. Takie listy zostały właśnie ustalone w Krakowie. Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło kandydata w wyborach na prezydenta Gdańska. W Warszawie i Krakowie przybywa kandydatów do kierowania ratuszem. Przybywa również wyborczych obietnic. Od metra w Krakowie po tanie mieszkania w Warszawie.

Jarosław Molga

W stolicach Polski, bylej i obecnej, na dobre ruszyła kampania w wyborach samorządowych. W Warszawie trwa ustalanie list wyborczych na radnych. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kandydatów PiS do zasiadania w radzie miasta powinniśmy poznać w ciągu tygodnia. W Krakowie Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło już listy we wszystkich siedmiu okręgach, w których kandydaci ubiegać się będą o mandaty radnych. Według także nieoficjalnych jeszcze informacji po rozmowach na kandydowanie na prezydenta Krakowa z PiS zdecydował się Łukasz Kmita, były wojewoda małopolski. W mieście trwa już festiwal obietnic. Jedną z największych, jaką krakowianom przedstawił Łukasz Gibała ubiegający się o prezydenturę (były poseł Ruchu Palikota, a obecnie radny krakowski z listy komitetu „Kraków dla Mieszkańców”), jest budowa metra. Z kolei kandydat PO, poseł Aleksander Myszalski, mami mieszkańców wizją wielkiej hali targowej. – Metro to bardzo poważna inwestycja. Mieszkańcy opo-

wiedzieli się za jego budową w referendum jeszcze dekadę temu. Problem w tym, że miasta nie stać na takie przedsięwzięcie. Konieczna byłaby pomoc z budżetu centralnego, a ponieważ Gibała nie jest obecnie z PO, szanse na taką pomoc ze strony rządu Tuska są niewielkie. Było to realne za rządów PiS, ale obecny prezydent Jacek Majchrowski nie chciał metra, więc o takie wsparcie do rządu Morawieckiego nie występował – komentuje dla nas realność obietnic Gibały radny Krakowa Adam Kalita.

W Warszawie, gdzie o prezydenturę najpoważniejszymi rywalami Rafała Trzaskowskiego są Tobiasz Bocheński (PiS) i Magdalena Biejat, już padają pierwsze obietnice. Trzaskowski chwali się, że w ciągu pięciu lat odwiedził wszystkie dzielnice miasta, i obiecuje realizację budowy nowego centrum. Biejat obiecuje z kolei tanie mieszkania w stolicy. Bocheński nie obiecuje i spotyka się z mieszkańcami. Na razie w kampanii nie pojawiły się takie tematy, jak afery korupcyjne, wyludniające się Śródmieście czy polityka transportowa. – Wszystkie te sprawy na pewno pojawią się w kampanii po stronie kandydatów PiS do rady

miasta. To, że inni kandydaci ich nie podnoszą, nie jest niespodzianką. Przez ostatnie lata to właśnie radni PiS mówili o tych problemach w radzie miasta bez odzewu ze strony innych radnych. Choćby o wyludniającym się Śródmieściu, które wręcz jest do tego zmuszane przez likwidację miejsc parkingowych, ograniczanie dojazdu czy brak obrony wspólnot mieszkaniowych przed zamienianiem mieszkań w lokale na wynajem czy wręcz nieoficjalne hotele – mówi „Codzienniej” Filip Frąckowiak, stołecznych radny PiS.

Kampania nabierze tempa w Gdańsku. Prawo i Sprawiedliwość w wyścigu o prezydenturę miasta wystawiło Tomasza Rakowskiego. Z zawodu jest informatykiem. Prowadzi własną działalność gospodarczą, ma 42 lata. Jest pełnomocnikiem PiS w okręgu gdańskim (Gdańsk i Sopot). Dotychczas w Gdańsku było jasne, że ponownie wystartuje Aleksandra Dulcie-wicz, popierana przez stowarzyszenie Wszystko dla Gdańska i Koalicję Obywatelską. Na razie swojego kandydata nie zaprezentował komitet wyborczy „Wspólna droga” tworzony przez Polskę 2050, Nową Lewicę i ruchy miejskie, m.in. Gdańsk Tworzą Mieszkańcy.

„Prawnicy dla Polski”: Agnieszka Dziemianowicz-Bąk łamie prawo

SKANDAL \ Stowarzyszenie „Prawnicy dla Polski” apeluje o „zaniechanie bezprawnych i naruszających cześć bohaterów żołnierzy oddziału »Błyskawica« pod dowództwem Józefa Kurasia ps. Ogień i Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych” – to reakcja na decyzję Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, szefowej resortu rodziny, o zaprzestaniu organizowania upamiętnienia Kurasia „Ognia” przez podległy jej resortowi Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. „Prawnicy dla Polski” wskazują, że Dziemianowicz-Bąk, wydając taką decyzję, łamie prawo.

Uzasadniając swoją decyzję, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk napisała: „Nie ma i nie będzie mojej zgody na czczenie osób, które dokonały zbrodni na ludności cywilnej czy splamiły mundur kolaboracją z hitlerowcami”. Stowarzyszenie „Prawnicy dla Polski” kategorycznie protestuje przeciwko insynuacjom lewicowej minister rodziny, jako niezgodnych z prawdą historyczną i godzących w cześć Kurasia „Ognia” oraz bohaterów żołnierzy oddziału „Błyskawica” pod dowództwem Józefa Kurasia ps. Ogień i Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. „Prawnicy dla Polski” wskazują również, że wydając taką decyzję, Agnieszka Dziemia-

nowicz-Bąk złamała szereg przepisów konstytucji i ustaw. „Polecenie (...) stanowi oczywiście i rażące przekroczenie przez nią jako funkcjonariusza publicznego jej uprawnień i ukierunkowane zostało na znieważenie pamięci weteranów walki o niepodległość Polski i uniemożliwienie pełnej realizacji przez UdsKiOR jego ustawowych obowiązków, naruszając w ten sposób interes publiczny oraz prywatny ewentualnie żyjących jeszcze żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych lub ich bliskich oraz bliskich mjr. Józefa Kurasia pseudonim »Ogień«” – podkreślają w apelu „Prawnicy dla Polski”.

.....
(jm)

Sposób na Nowacką

EDUKACJA \ Kartkówki zamiast prac domowych – to jeden ze sposobów, w jaki nauczyciele zamierzają obchodzić zakaz Barbary Nowackiej dotyczący zadawania i oceniania prac domowych. Chodzi przede wszystkim o przedmioty, z których uczniowie będą egzaminowani np. w testach ośmioklasisty. Jednocześnie rzecznik praw obywatelskich stwierdził, że decyzja Nowackiej narusza autonomię szkół i nauczycieli.

Kartkówki z określonej porcji materiału, który, choć nie formalnie, to jednak wyłącznie pracując także po lekcjach, musi sobie utrwalić uczeń – to sposób krążący na internetowych forach nauczycielskich pozwalający na obejście zakazu zadawania prac domowych na ocenę, który wdraża minister edukacji Barbara Nowacka. W jednym z filmów na platformie TikTok znany z mediów społecznościowych nauczyciel matematyki, działający w sieci jako „Nieobliczalny Patryk”, stwierdził, że zakaz Nowackiej może być poważnym problemem dla nauczycieli tych przedmiotów, którzy przygotowują uczniów do egzaminów np. ośmioklasisty. Tu opanowanie materiału wyłącznie w szkole jest niezwykle trudne. Właśnie kartkówki

wymienił jako sposób na obchodzenie zakazu, a jego wywód szybko podchwycili nauczyciele na innych forach.

Do pomysłu Nowackiej odniósł się także rzecznik praw obywatelskich. Stwierdza, że „całkowity zakaz prac domowych – nawet jeśli dotyczyłby jedynie klas I–III szkoły podstawowej – oraz odstąpienie od ich oceniania może być postrzegane jako niezgodne z deklaracjami o potrzebie wzmocnienia pozycji nauczycieli oraz autonomii szkół”. I podkreśla, że „z ankiet dla nauczycieli wynika, że większość popiera jedynie ograniczenie prac domowych (68,5 proc.), a za całkowitą ich likwidacją opowiada się tylko ok. 8 proc.”.

.....
(jm)



KOŚCIÓŁ PRZEPROSIŁ ZA BLUŹNIERCZY POGRZEB

USA \ W nowojorskiej katedrze św. Patryka odbyła się msza pokutna. Była to reakcja na pogrzeb aktywisty LGBT Cecilli Gentili, podczas którego doszło do licznych bluźnierczych scen. Proboszcz tej katedry twierdzi, że nie wiedział, co planują aktywiści – poproszono go o zorganizowanie zwykłego pogrzebu.

KONFERENCJA \ Głównymi tematami były rosyjska agresja i sytuacja w Izraelu

Światowi przywódcy rozmawiali o bezpieczeństwie

W Niemczech zakończyła się kolejna Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa (MSC), największe tego typu spotkanie na świecie. Zdominowały ją wojny na Ukrainie i w Izraelu, ale uczestnicy rozmawiali także o przyszłości UE i NATO.

Wiktor Młynarz

Organizowana w lutym w Monachium od 1963 r. MSC to najważniejsza konferencja dotycząca bezpieczeństwa na świecie. Co roku biorą w niej udział przedstawiciele kilkudziesięciu państw i organizacji pozarządowych. Tegoroczna edycja trwała od piątku do niedzieli. Po raz drugi z rzędu nie zaproszono na nią przedstawicieli Rosji.

Jednym z głównych tematów rozmów była wojna na Ukrainie. Państwo to znalazło się w trudnej sytuacji po tym, jak USA, na skutek partyjnych kłótni w Kongresie, wstrzymały pomoc wojskową. Prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował w mediach społecznościami, że tegoroczne rozmowy „były bardzo owocne” i obiecano mu dalsze wsparcie. Dodał, że partnerzy jego państwa wspierają ukraińską perspektywę na sprawy międzynarodowe. Poinformował też, że odbył bardzo rzeczową rozmowę z wiceprezydent USA Kamalą Harris i przedstawicielami obu partii. – Każda z tych rozmów jasno potwierdziła kluczowy punkt: tylko Ukraina może powstrzymać Putina i stworzyć warunki, w któ-



Konferencję zdominowały wojny na Ukrainie i w Izraelu | fot. Ren Pengfei/Xinhua News Agency/Forum

rych zostanie ukarany za zło, które uczynił – stwierdził. – Ale żeby Ukraina osiągnęła ten sukces (...), nie może zostać sama – dodał.

Podczas niedzielnej wystąpienia szef unijnej dyplomacji Joseph Borrell stwierdził, że po raz pierwszy UE musi zapewnić broń państwu w stanie wojny i „to zobowiązuje, by pracować razem, szybciej i lepiej”. Przyznał, że państwa Zachodu zbyt długo się wahały. – Dwa lat temu byliśmy gotowi dać helmy.

Dzisiaj dajemy F-16 (...), ale gdybyśmy podjęli tę decyzję wcześniej, może wojna byłaby inna – stwierdził. Podczas sobotniego lunchu premier Danii Mette Frederiksen ujawniła, że jej rząd chce przekazać Ukrainie całą swoją artylerię. Zasugerowała, że inne europejskie państwa powinny iść w te ślady. – Przepraszam, ale problemem nie jest tylko produkcja. Europa nadal ma sprzęt wojskowy. Powinien on być przekazany Ukrainie – stwierdziła.

Ważnym tematem była też sytuacja w Izraelu i Palestynie. Premier Palestyny Mohammad Sztajeh przekazał, że przedstawiciele palestyńskich frakcji spotkają się 26 lutego w Moskwie, by rozmawiać o utworzeniu rządu technicznego. Powiedział portalowi CGTN, że priorytetem jest zakończenie konfliktu w Gazie i dopuszczenie tam pomocy humanitarnej, ale należy się skupić na narzędziu politycznym, które doprowadzi do rozwiązania dwu-

państwowego. Wielu delegatów twierdziło, że to jedyny sposób na obniżenie napięć w regionie. Borrell stwierdził, że mało kto mówił o sytuacji w Zachodnim Brzegu – a jego zdaniem to ona jest główną przeszkodą dla pokoju. Prezydent Izraela Isaac Herzog stwierdził, że priorytetem jest zwolnienie przez Hamas zakładników.

Wielkie zainteresowanie wzbudziło wystąpienie premiera Holandii Marka Ruttego, który jest faworytem do zostania nowym szefem NATO. Rutte odniósł się do słów Donalda Trumpa, że ten nie będzie bronił sojuszników z NATO, którzy nie inwestują w swoją obronność. Powiedział zgromadzonym, że powinni „przestać jęczeć, płakać i zrzucać na Trumpa”. W rozmowie z portalem Euractiv zauważył, że podobnie jak Trump wypowiadali się Obama i Biden. Dodał, że Europa powinna zwiększyć nakłady na obronność, ale nie przez Trumpa, ale „dlatego, że leży to w naszym interesie”. Podkreślił, że podczas pierwszej kadencji Trump nie wyprowadził USA z NATO i „ma pewność nie tylko co do jego oceny, ale także tego, że Kongres, Senat USA na to nie pozwolą”.

Serbia koncentruje wojska na granicy z Kosowem

BAŁKANY \ Kolejne napięcia między Serbią a Kosowem. Po tym, jak władze w Prisztinie wyłączyły z obiegu dinary, Belgrad wzmocnił swoje jednostki na granicy między oboma krajami.

Minister obrony Kosowa Ejup Maqedonci poinformował w rozmowie z kosowskim dziennikiem „Koha Ditore”, że przy granicy z Kosowem Belgrad rozlokował ogromne siły wojska, policji oraz żandarmerii i kieruje w to miejsce sprzęt zakupiony w Rosji i Chinach. Jednostki te, jak przekonuje kosowski minister, znajdują się wzdłuż całej linii granicznej z Kosowem – w bazach

w Raszce, Niszu i Vranju. Oceniał on przy tym, że ryzyko wybuchu konfliktu jest bardzo wysokie, tym bardziej że współpraca Belgradu z Moskwą prowadzi do destabilizacji całego regionu.

W środę prezydent Serbii Aleksandar Vuczić zaprezentował kupiony w Rosji system antydronowy Repellent. Serbskie władze przekonują, że jego kupno zostało uzgodnione, zanim Moskwa doko-

nała inwazji na Ukrainę. Od tego czasu Belgrad nie zawierał z Kremlem nowych kontraktów. Wcześniej jednak kupił m.in. przeciwpancerny system Kornet, samobieżny przeciwlotniczy zestaw artyleryjsko-rakietowy Pancyr-S1 i wojskowe śmigłowce. Serbska armia wzmocniła się w ostatnim czasie o chińskie drony CH-95 i system obrony powietrznej FK-3. Eksperci zwracają uwagę, że Belgrad, poprzez kupowanie broni w Chinach i Rosji, chce wpłynąć na USA i UE, by w większym niż dotychczas stopniu liczyły się z jego żądaniami.

Mimo że oba kraje deklarują chęć wejścia do UE i prowadziły rozmowy o normalizacji relacji pod auspicjami Brukseli, wciąż dochodzi pomiędzy nimi do napięć. Belgrad nadal nie uznaje ogłoszonej w 2008 r. niepodległości Kosowa, a Prisztina nie chce zgodzić się na autonomię dla serbskich wspólnot zamieszkujących północną część kraju.

Obecnie w Kosowie trwa kolejne niepokoje, po tym jak kosowskie władze podjęły decyzję o wycofaniu serbskiego dinara, którego używają kosowscy Serbowie, na rzecz euro. Mniejszość

ta uważa, że jest to kolejne uderzenie w ich tożsamość, a w tym wypadku także w podstawy egzystencjalne. Wielu kosowskich Serbów utrzymywanych jest z budżetu Serbii, a dinarem posługują się też serbskie banki w Kosowie i oddziały serbskiej poczty. Wypłacane są w tej walucie emerytury, renty i świadczenia socjalne. Decyzja ta spowodowała protesty tysięcy Serbów w Północnej Mitrovicy, będącej bastionem tej mniejszości w Kosowie. Wezwali oni przy tym UE do reakcji.

.....
Aleksander Klos



WOJNA MIĘDZY PLEMIONAMI

OCEANIA \ W Papui-Nowej Gwinei wybuchła wojna między zwaśnionymi plemionami. Zginęło 26 bojowników i nieznana liczba cywili. Rząd wzywa do złożenia broni i rozpoczęcia negocjacji pokojowych.



UNIA REAGUJE NA ŚMIERĆ NAWALNEGO

UE \ Szef unijnej dyplomacji Joseph Borrell przekazał, że UE obłoży Rosję kolejnymi sankcjami w reakcji na tajemniczą śmierć Aleksieja Nawalnego. Nawalny zmarł w piątek 16 lutego, w kolonii karnej.

Hanna Shen

Jak donosi konserwatywny portal National Review (NR), grupa amerykańskich kongresmenów rozpoczęła śledztwo dotyczące współpracy pomiędzy Discovery a CGTN, będącą częścią maszyny propagandowej Komunistycznej Partii Chin (KPCh), po tym jak chińska stacja opublikowała zwiastun reklamujący film o Sinciangu i ujawniający rolę Discovery w jego produkcji.

Serial „Ostateczna granica świata” („World’s Ultimate Frontier”) składa się z pięciu półgodzinnych filmów, w których zagraniczni gospodarze przedstawiają widom Sinciang. W dokumencie ani razu nie wspomniano o prowadzonej tam przez KPCh polityce masowej inwigilacji, obozach „reedukacji” i pracy przymusowej. Zamiast tego materiał powiela narrację chińskiej propagandy: że „szczęśliwi, tańczący Ujgurzy często spontanicznie wypełniają ulice miast Siciangu” i że można tam swobodnie wyznawać swoją wiarę.

„KPCh produkuje wystarczającą ilość propagandy i nie potrzebuje do tego wsparcia amerykańskiej firmy medialnej” – stwierdził w oświadczeniu dla NR republikański kongresmen z Indiany Jim Banks. „Nie rozumiem, jak Warner Bros. Discovery, które twierdzi, że jest »obrońcą integracji i równości«, mogło pozwolić sobie na współudział w tuszowaniu pracy przymusowej i ludobójstwa dokonywanego przez partię komunistyczną w Siciangu” – dodał.

15 lutego z inicjatywy Banksa grupa sześciu republikańców z Izby Reprezen-

PROPAGANDA \ Pomagał w stworzeniu serialu, który tuszuje prześladowania

Właściciel TVN na usługach chińskich komunistów

Amerykańscy kongresmeni oskarżają właściciela TVN, firmę Warner Bros. Discovery, o współpracę z chińską stacją CGTN przy produkcji anglojęzycznego serialu mającego tuszować zbrodnie KPCh w Sinciangu.



W filmie „dokumentalnym” nie ma słowa o komunistycznych obozach | fot. Sachelle Babbar/Zuma Press/Forum

tantów zażądała odpowiedzi od Davida Zaslava, dyrektora generalnego Warner Bros. Discovery. „Pańska firma najwyraźniej nawiązała współpracę z CGTN w ramach produkcji serii wychwalającej wyniki i trwających od dziesięciu lat działań (przyp. KPCh) na rzecz pozabawienia Ujgurów wolności, religii, ojczyzny i sposo-

bu życia” – czytamy w liście. Kongresmeni chcą, by Zaslav przedstawił dokładne informacje na temat partnerstwa z CGTN, i pytają, czy Warner Bros. Discovery zgadza się uznawany w USA stanowiskiem, że w Sinciangu ma miejsce ludobójstwo.

Warner Bros. nie jest jedyną amerykańską firmą medialną współpracującą

z władzami chińskimi. Gdy widzowie zauważyli, że w napisach końcowych filmu pt. „Mulan” podziękowano KPCh i jednostkom policyjnym w Sinciangu, fala krytyki spadła na firmę Disney. W styczniu br. senator Marco Rubio skrytykował stację CBS News po opublikowaniu przez nią artykułu na temat wycieczki

do Siciangu zorganizowanej przez Centralny Departament Propagandy KPCh.

Siciang to region w północno-zachodnich Chinach, gdzie dochodzi do łamania praw człowieka na ogromną skalę. Mówi się wręcz o ludobójstwie Ujgurów. To tu, w obozach tzw. reedukacji, które zdaniem aktywistów są obozami koncentracyjnymi, Komunistyczna Partia Chia zamknęła od 1 do 3 mln Ujgurów. Darren Byler w swojej książce pt. „W obozach. Życie w zaawansowanej technologicznie kolonii karnej w Chinach” określa to jako „największe internowanie mniejszości religijnej od czasów II wojny światowej”. Byler ma na myśli muzułmanów, którzy stanowią większość wśród Ujgurów. Jednak to nie tylko oni są ofiarami prześladowań komunistycznej władzy. W rozmowie z „Nowym Państwem” pochodzący z Siciangu Hal-murat Harri Uyghur, założyciel organizacji UyghurAid, zwrócił uwagę, że zachodnie media często używają terminu „ujgurscy muzułmanie”, ale to „nie oddaje rzeczywistej sytuacji Ujgurów, bowiem jest to naród wieloreligijny – są i muzułmanie, i chrześcijanie” – i ci drudzy także trafiają do obozów.

Izrael postawił Hamasowi ultimatum

STREFA GAZY \ Przedstawiciel izraelskiego gabinetu wojennego Beni Ganc przedstawił Hamasowi ultimatum. Jeśli terroryści do 10 marca nie uwolnią wszystkich cywilów i wojskowych, uprowadzonych podczas ataku z 7 października, to Siły Obronne Izraela rozpoczną ofensywę lądową na Rafah.

Członek izraelskiego gabinetu wojennego oraz przedstawiciel wspólnego nadzwyczajnego rządu jedności narodowej Beni Ganc ostrzegł w niedzielę, że jeśli do 10 marca nie zostaną uwolnieni wszyscy zakładnicy uprowadzeni przez terrorystów, to Siły Obronne Izraela (IDF) przeprowadzą uderzenie lądowe na Rafah. – Będziemy to robić w sposób skoordynowany, ułatwiając ewakuację ludności cywilnej, w dialogu z na-

szymi amerykańskimi i egipskimi partnerami, aby zminimalizować ofiary wśród ludności cywilnej – powiedział były szef sztabu IDF.

Miasto leżące w południowej części Strefy Gazy, przy granicy z Egiptem, jest miejscem, w którym setki tysięcy Palestyńczyków schroniło się przed obecnie prowadzoną wojną między Izraelem a Hamasem. Rafah stanowi również jeden z ważnych bastionów Hamasu w południo-

wej części Strefy Gazy. – Tym, którzy mówią, że cena [ofensywy] jest zbyt wysoka, mówię to bardzo wyraźnie: Hamas ma wybór – może się poddać, uwolnić zakładników, a obywatele Gazy będą mogli obchodzić święte święto ramadanu – powiedział Ganc. Z kolei premier Izraela Benjamin Netanjahu stwierdził, że operacja wojskowa w Rafah jest w przygotowaniu, dodając przy tym, że ci, którzy chcą uniemożliwić wojsku

izraelskiemu działanie w tym mieście, w zasadzie mówią: „przegrajcie wojnę”.

W skład gabinetu wojennego Izraela, poza premierem Beniaminem Netanjahu i Benim Gancem, wchodzi również minister obrony Jo-aw Galant, minister spraw strategicznych Ron Dermer oraz były szef Sztabu Generalnego Sił Obronnych Izraela gen. Gadi Eisenkot.

Tymczasem w walkach w północnej części Strefy

Gazy IDF eliminują punkty oporu terrorystów w izolowanych miejscach w Bajt Hanun, Bajt Lahija. W południowej części Strefy Gazy walki skupiają się natomiast na Chan Junus. Do tej pory IDF w Strefie Gazy miały wyeliminować 10 tys. terrorystów. Izrael spodziewa się prowadzić działania wojenne w Strefie Gazy jeszcze przez sześć do ośmiu tygodni. Z kolei portal The Times of Israel informował o SMS-ach do osób w Strefie Gazy, w których oferowane są pieniądze w zamian za informacje na temat zakładników przetrzymywanych przez Hamas i inne grupy terrorystyczne.

Paweł Kryszczak



fot. mat. pras./d

NIEWYKORZYSTANY POTENCJAŁ BIOGAZU

ENERGETYKA \ Polska wykorzystuje około 3 proc. potencjału produkcji biogazu – wynika z raportu „Biometan w Polsce”. Rozwój produkcji ułatwiłyby m.in. dotacje, dostęp do finansowania i uproszczenie przepisów. Autorzy zaznaczyli, że Polska jest jednym z krajów o największym potencjale produkcji biometanu w UE.



Spedytorzy muszą liczyć się z dalszym wzrostem kosztów | fot. Pixabay/d

TRANSPORT \ Branżę czeka trudny rok

Unia wywiera coraz większą presję na przewoźników

W tym roku można spodziewać się większej niż do tej pory liczby upadłości w branży transportowej. Dalszy wzrost kosztów, napędzany zmianami w unijnych przepisach, będzie jednym z najważniejszych wyzwań dla branży w 2024 r. – przewidują spedytorzy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przewoźnikom towarzyszą obawy związane z sytuacją geopolityczną w Europie. Trwająca od dwóch lat wojna w Ukrainie pokazała, jak ogromny wpływ na operacje i inwestycje w łańcuchy dostaw ma ten czynnik. Masowy napływ ukraińskiego zboża do Polski doprowadził do drastycznych spadków cen zbóż, a to z kolei obniżyło popyt na usługę transportu tych towarów. Kością niezgody między polskimi i ukraińskimi firmami pozostaje też umowa Unii Europejskiej z Ukrainą, dająca wschodnim przewoźnikom dostęp do unijnego rynku, co skutkowało protestami polskich przewoźników. – Ich główną przyczyną było zaniżenie stawek za transport towarów przez ukraińskich przewoźników, którzy mogą sobie na to pozwolić, ponieważ prowadzenie firmy transportowej na terenie Ukrainy jest o wiele tańsze niż w Polsce – tłumaczy Waldemar Głuszko, właściciel firmy transportowej.

Dekarbonizacja i związany z nią wzrost opłat drogowych, konieczność transformacji flot i coraz większe wymagania klientów w tym względzie to kolejne wyzwania, z którymi w 2024 r. zmierzą się spedytorzy. – Unia wywiera coraz większą presję na przewoźni-

ków w zakresie ograniczenia emisji dwutlenku węgla, jednak warunki do przekształcania flot nie są sprzyjające. Firmy transportowe niechętnie inwestują w elektryczne ciężarówki ze względu na brak wystarczającej infrastruktury ładowania i wysokie koszty eksploatacji – zwraca uwagę dr inż. Justyna Świeboda, prezes Polskiego Instytutu Transportu Drogowego. W związku z tym spedytorzy również odczuwają presję w zakresie pozyskiwania przewoźników, którzy spełniają wyśrubowane normy, co na polskim rynku wciąż jest bardzo trudne.

Spedytorzy muszą liczyć się też z dalszym wzrostem kosztów, zwłaszcza w zakresie wynagrodzeń. Podwyżkę płac musiał pakiet mobilności. – Podstawa kierowcy sięga obecnie 7824 zł, czyli o 1902 zł więcej niż w momencie wprowadzenia przepisów. Kolejne podwyżki zauważalne są także w opłatach drogowych w Niemczech, które zwiększyły się o 83 proc. w związku z uwzględnieniem opłaty za emisję CO₂. Zauważalnie podniosły się również ceny pojazdów ciężarowych i naczep, a problemy z dostępnością paliw w hurcie znacząco zwiększyły koszty ich eksploatacji – wylicza Głuszko.

Sytuacji nie ułatwiają również nowe przepisy podatkowe. – Wdrożenie od 2024 r. minimalnego podatku CIT z pewno-

ścią nie pomoże branży – mówi Maciej Richter, dyrektor finansowy w LTP-Logistyka. W jego opinii w 2023 r. głównym zagrożeniem był niedobór zleceń i niskie stawki. W 2024 r. można natomiast spodziewać się większej niż do tej pory liczby upadłości, bo wiele podmiotów dotkliwie odczuło zeszłoroczny spadek koniunktury. W tej sytuacji wyzwaniem dla spedycji będzie utrzymanie budżetów w ryzach. To zadanie utrudniają długie terminy płatności i zwlekanie z regulowaniem zobowiązań na czas. Kilkadziesiąt dni oczekiwania na płatność to wciąż standard w branży TSL.

Transport czeka też rewolucja technologiczna. Na horyzoncie jest wymiana dotychczasowych tachografów na urządzenia II generacji. Równoległe postępowania będzie cyfryzacja, której najważniejszym przejawem stanie się wprowadzenie elektronicznych listów przewozowych. – Od wielu lat branża nie odczuła takich spadków stawek i liczby zleceń jak w ostatnich kilkunastu miesiącach. Wielu naszych konkurentów popadło w poważne tarapaty; upadłości i restrukturyzacji jest więcej niż do tej pory – podkreśla Richter. Ekspert nie spodziewa się, aby rok 2024 mógł zaskoczyć silnym odbiciem w górę, ale prognozuje lekką poprawę koniunktury, zarówno w przewozach krajowych, jak i zagranicznych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 4 pkt 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924) – dalej: Specustawa oraz art. 10 i art. 61 §4 w związku z art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775) – dalej: Kpa, Wojewoda Małopolski zawiadamia, że 7 lutego 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Wojewody Małopolskiego z 23 listopada 2023 r., znak: WI-IV.747.1.24.2023, o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pod nazwą: Budowa sieci gazowej Ś/C RE dn400, w obrębie ul. Igołomskiej na odcinku od ul. Cementowej do ul. Szymańskiego stanowiąca etap budowy nowej sieci gazowej od ul. Ujastek Mogińskich do ul. Rzepakowej w Krakowie, niezbędnej do przyłączenia do sieci gazowej jednostki kogeneracji w miejscowości Nowe Brzesko, na wniosek inwestora: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika.

Przedmiotem zmiany ww. decyzji są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w mieście Kraków, w jednostce ewidencyjnej Nowa Huta, w obrębie nr 0037: 21/12, 21/14, 21/17, 21/18, 21/19, 21/20 (powstałe z podziału działki nr 21/9). Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.3.2024. Kontakt z organem zapewniony jest: za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08; pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków); osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612 - sprawę prowadzi p. Karolina Starek).

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*:

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie zmiany decyzji wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem zmianą decyzji lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Natomiast zgodnie z przepisami Kpa informuje się w szczególności, że:

1. Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
2. Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
3. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
4. Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
5. Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
6. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
7. Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkalego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
8. W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
9. W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
10. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 12 ust. 1, 1a i 4 pkt 2 *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 12 ust. 1, 1a i 4 pkt 2 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 4 pkt 2 *Specustawy*).

OPERATOR WYPOŻYCZALNI ROWERÓW UKARANY

OCHRONA KONSUMENTA \ Prezes UOKiK nałożył ponad 791 tys. zł kary na operatora wypożyczalni rowerów miejskich Nextbike Polska – poinformował Urząd. Według UOKiK firma stosowała klauzule abuzywne; w niedozwolony sposób zmieniła regulaminy i obciążyła konsumentów dodatkową opłatą. Wypożyczalnie Nextbike Polska znajdują się w kilkudziesięciu miastach i miejscowościach w kraju.

ENERGETYKA \ Luka węglowa przyczyni się do niedoborów prądu

Węgiel będzie dostępny... w Azji

Odnawialne źródła energii (OZE) coraz śmielej zapełniają polski miks energetyczny. Tym samym udział węgla w produkcji energii elektrycznej spada. Dalsza zmiana proporcji nie jest już jednak dla nas bezpiecznym scenariuszem, lecz zapowiedzią luki węglowej. Jeśli jej nie wypełnimy, to za kilka lat można spodziewać się blackoutów. Podczas gdy Unia Europejska dekarbonizuje, w krajach azjatyckich rola węgla rośnie.

Paweł Woźniak

Jak wynika z danych Agencji Rozwoju Przemysłu, wydobycie węgla kamiennego w Polsce wyniosło w 2023 r. zaledwie 48 mln ton. To poziom sprzed I wojny światowej. Dla porównania w 1979 r. Polska wydobyla rekordowe niemal 180 mln ton surowca.

W Polsce spada też udział węgla (w 2023 r. z 73 do 63 proc. rdr.) w wytwarzaniu energii elektrycznej na rzecz innych źródeł, w szczególności OZE. Udział źródeł odnawialnych wzrósł z 20 do 27 proc. Udział gazu od kilku lat pozostaje na podobnym poziomie – ok. 10 proc. Warto zauważyć, że ubiegłoroczny spadek węgla i wzrost źródeł odnawialnych to najszybsze zmiany w historii.

Odejście od węgla jeszcze przyspieszy. 1 lipca 2025 r. kończy się wsparcie publiczne w ramach rynku mocy dla najbardziej emisyjnych bloków węglowych. Harmonogram przewidywał wygaszanie kolejnych zakładów zgodnie z kontraktami mocowymi. Niedobory wyma-



Podczas gdy my zamykamy kolejne moce wytwórcze, najwięksi producenci węgla w Azji wydobywają rekordowe ilości surowca | fot. TINGSHU WANG/Reuters/Forum

ganej rezerwy mocy szczególnie odczuwane będą wraz z końcem 2035 r., gdy wygasną najdłuższe kontrakty mocowe dla nowych jednostek węglowych. W ocenie ekspertów spowoduje to pojawienie się luki węglowej, co w konsekwencji doprowadzi do braków prądu w Polsce. Już po 2029 r. pojawia-

ją się deficyty mocy i, jak policzył branżowy portal Wysokienapiecie.pl, bez prądu możemy pozostawać nawet 1040 godzin w roku, czyli prawie 1,5 miesiąca.

Podczas gdy Unia Europejska prowadzi gwałtowny proces dekarbonizacji, w krajach azjatyckich rola węgla rośnie. Kiedy my zamykamy kolejne

moce wytwórcze, najwięksi producenci węgla, tacy jak Chiny, Indie i Indonezja, wydobywają rekordowe ilości surowca. Co więcej, wzrost wykorzystania węgla w Azji nie tylko rekompensuje, ale nawet przewyższa spadki odnotowywane w Europie czy w USA. W ub.r. samo tylko Państwo Środka wydoby-

ło prawie 4,7 mld ton węgla kamiennego (prawie sto razy więcej niż Polska), co stanowi wzrost o 2,9 proc. rdr. Tylko w grudniu 2023 r. wyprodukowano tam 414 mln ton czarnego surowca. Średnie dzienne wydobycie wyniosło 13,36 mln ton – to tyle, ile Polska wydobywa w trzy i pół miesiąca.

Ataki Huti na statki zmieniają łańcuchy dostaw i podniosą ceny

HANDEL \ W wyniku ataków Huti na statki handlowe średnie stawki za transport kontenerowy z Szanghaju do Europy wzrosły od początku grudnia o 256 proc. Zakłócenia w żegludze wyrządziły już więcej szkód w globalnych łańcuchach dostaw niż pandemia COVID-19 – ocenia firma Sea-Intelligence.

Morze Czerwone i Kanał Sueski to najkrótsza droga transportu towarów z Azji do Europy. Tędy przepływa 12–15 proc. światowego handlu i 25–30 proc. morskiego transportu kontenerowego. – Na skutek ataku Huti przewoźnicy coraz częściej wybierają okrężną trasę wokół Afryki, która jest dłuższa o 10–14 dni i o 6 tys. km. Konieczność obrania dłuższej trasy powoduje skutki podobne do tych, jakie obserwowaliśmy w czasie pandemii – podkreśla Marek Tarczyński, prezes Polskiej Izby Spedycji i Logistyki.

– Będziemy mieli poważne problemy zaopatrzeniowe. Produkty w takich kategoriach jak elektronika, farmaceutyka, AGD, odzież i inne wyroby szybko rotujące będą droższe, co pewnie będziemy widzieć we wskaźnikach inflacji w Europie, a także w Polsce – oszacował.

W ocenie Jana Hoffmanna, szefa logistyki handlowej UNCTAD (Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju), konsumenci odczują podwyżki stawek frachtowych w transporcie morskim dopiero po pewnym czasie. – Przeniesienie

wyższych stawek frachtowych na konsumentów wymaga nawet roku, nim zobaczymy je w każdym sklepie – Ikei, Walmarcie czy czymś podobnym – powiedział. Obecnie przez Kanał Sueski przepływa o 39 proc. mniej statków niż w początkach grudnia, co oznacza spadek tonażu ładunków o 45 proc. – Organizacja jest bardzo zaniepokojona sytuacją. Widzimy opóźnienia, wyższe koszty. Statki przewożące skroplony gaz ziemny całkowicie wstrzymały ruch przez Kanał Sueski – powiedział Hoffmann.

Firma Allianz ocenia, że jeśli kryzys na Morzu Czerwonym utrzyma się po pierwszym półroczu, to wpływ na globalne łańcuchy dostaw może stać się poważniejszy. Jeśli zakłócenia pozostaną krótkotrwałe, to wpływ rosnących kosztów logistycz-

nych na inflację, PKB i handel będzie możliwy do opanowania. Również eksperci Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ostrzegają, że utrzymujące się napięcia na Morzu Czerwonym mogą utrudnić globalną walkę z inflacją. Długotrwałe utrzymanie wysokiego poziomu stawek frachtu morskiego może doprowadzić do wzrostu inflacji o 5 pkt proc. W związku z tym OECD obniżyła prognozę dla strefy euro na 2024 r. o 0,3 pkt proc. do 0,6 proc.

Wiele firm i zakładów już zmierzyło się z problemami wynikającymi z opóźnień dostaw, np. francuski producent opon Michelin w swoich czterech hiszpańskich zakładach, amerykańska Tesla, szwedzkie Volvo, należące do chińskiego giganta Geely, japoński koncern Suzuki w swoim zakładzie

na Węgrzech. Problemy dotknęły nie tylko branżę motoryzacyjną. Zakłócenia dostaw odczuła też Ikea, ale wystarczający poziom zapasów uchronił ją od kłopotów. Ostatnio Brytyjczycy poinformowali, że grozi im niedobór narodowego napoju – herbaty.

Zakłócenia w żegludze na Morzu Czerwonym wyrządziły już więcej szkód w globalnych łańcuchach dostaw niż pandemia COVID-19 – podano w raporcie firmy analitycznej Sea-Intelligence. Na atakach Huti na statki handlowe traci Egipt, który czerpał miliardowe dochody z wykorzystania Kanału Sueskiego. Sytuacja może okazać się przejściowa, ale może też dojść do poważnych zmian dotyczących wielkości handlu morskiego.

Lucyna Piwowarska



foto: Wikipedia/d

Bolesław Leśmian

(1877–1937), wybitny poeta, prozaik, krytyk literacki, przedstawiciel nurtu Młodej Polski w literaturze

\\ Trzeba mi grodzić sad,/ Trzeba mi zboże młócić!/
Przyszedłem na ten świat –/ I nie chcę go porzucić! \\

POLITYKA \ Zahamowanie projektów rozwojowych, protest rolników i obsadzanie spółek swoimi – tym żyje duża część Polaków wykraczająca poza polityczną „bańkę”

Uwaga na traktory

W poprzednim tekście pisałem o kryzysie wizerunkowym, jaki ekipa Donalda Tuska zalicza w związku z CPK. Masowe, całkowicie przez ekipę odzwijania Polski niedoszacowane poparcie dla tej idei jest jednak tylko jednym z problemów rządzących. Kwestia lotniska i towarzyszącej mu infrastruktury uderza głównie w Koalicję Obywatelską. Sondaże pokazują wzrosty Trzeciej Drogi, jednak sytuacja tej formacji też nie jest prosta. I jej, i rządowi jako całości we znaki za chwilę dadzą się zapewne protesty rolników. Pierwsze symptomy kryzysu widać było na ulicach całej Polski.



Krzysztof Karnkowski

Kluczową postacią dla zrozumienia złożoności tej sytuacji jest Michał Kołodziejczak. Według mnie – pierwszy przegrany tego nieuchronnego konfliktu społecznego. Przypomnijmy sobie pokrótce: Kołodziejczak to rolniczy aktywista, mający duże ambicje i porównujący się do Andrzeja Leppera. Jego polityczna droga była pełna ostrych zakrętów. Od mandatu radnego PiS do jedynki na liście Platformy Obywatelskiej i wiceministra rolnictwa w jej rządzie, współpracując zarówno z Robertem Bąkiewiczem, jak i pokazując się w towarzystwie feministek – taką polityczną drogę przeszedł Kołodziejczak. Lojalność nie jest jego najmocniejszą stroną, co każe postawić pytanie o to, czy na pewno w obecnym miejscu pozostanie tak długo, jak przewidują to ramy konstytucyjne.

Kołodziejczak oskarżany o zdradę rolników

Ostatnie dni muszą być dla Kołodziejczaka ciężką próbą. Już po ogłoszeniu współpracy z KO był oskarżany o zdradę przez sporą część rolników. Zdobył mandat do Sejmu, choć zapewne w dużym stopniu głosami ośrodków miejskich, a więc i liberałów, chcących tym głosowaniem dać prztyczka w nos PiS. Odkąd jednak rolnicy wyszli na drogi, a lider AgroUnii wysłany został – jako człowiek z ludu – do pacyfikowania nastrojów, znów słyszy podobne oskarżenia od strajkujących. Ba, gdy wizytował protesty na granicy z Ukrainą, na jego oczach spalono nawet symbolizującą jego samego kukłę, owiniętą we flagę Unii Europejskiej. Trudno Michałowi Kołodziejczakowi współczuć, ale i zazdrościć nie ma czego. I chyba

on sam zaczyna zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji. Świadczy o tym ujawnione przez użytkownika podpisującego się na Twitterze jako „Łukasz S.” nagranie, na którym wiceminister strofuje rolników, jak to powinni się zająć dyscyplinowaniem ministra Czesława Siekierskiego, który podejmuje wszystkie decyzje, a nie Kołodziejczak, który

\\ **Polskie protesty zaczęły się nieco później niż te na Zachodzie, przebiegają też jak na razie spokojniej. Eskalacja nie jest jednak wykluczona. Pierwszy dzień strajku cieszył się dużym zainteresowaniem w mediach społecznościowych, a badania pokazały, że rolnicze postulaty popiera większość Polaków. Równocześnie do opinii publicznej przebiły się dwie bardzo niekorzystne dla władz informacje.** \\

jest tylko od, cytując, zap... ania. Polityk AgroUnii mówi więc właściwie wprost, że jego rolą jest tylko gaszenie protestów, a decyzje podejmuje ktoś inny. Przy okazji obrywa się jeszcze drugiemu PSL-owskiemu wiceministrowi Stefanowi Krajewskiemu. Ten ma ponoć zbyt mocno skupiać się na własnym okręgu wyborczym.

Rolnicy popierani przez większość Polaków

Polskie protesty zaczęły się nieco później niż te na Zachodzie, przebiegają też jak na razie spokojniej. Eskalacja nie jest jednak wykluczona. Pierwszy dzień strajku cieszył się dużym zainteresowaniem w mediach społecznościowych, a badania pokazały, że rolnicze postulaty popiera większość Polaków. Równocześnie do opinii publicznej przebiły się dwie bardzo niekorzystne dla władz informacje. Pierwsza dotyczy samego Kołodziejczaka, którego ludzie mieli zastraszać rolniczkę udającą się na protest. Wiceminister rolnictwa w jednym z wywiadów sam potwierdził, że kontaktował się z kobietą. Druga to obrazy z Bydgoszczy, gdzie protestujący przed siedzibą urzędu wojewódzkiego zostali potraktowani gazem. Działania polskich służb są na razie odległe od tego, co rolnikom fundują funkcjonariusze policji w wielu krajach europejskich – nie wiadomo jednak, w jakim kierunku rozwine się sytuacja. W najbliższym czasie dojdzie do pierwszej w naszym kraju pełnej blokady dróg dojazdowych do miasta wojewódzkiego. Już 20 lutego podobne atrakcje czekają w Poznaniu.

Rolnicy są zdeterminowani

Polski protest rolniczy ma dwie główne przyczyny: politykę klimatyczną Unii Europejskiej, zagrażającą istnieniu całego sektora, i import żywności z Ukrainy, uderzający w podstawy jego egzystencji już teraz. Oba zjawiska są dość złożone i trudno omówić je w kilku zdaniach, trzeba jednak zauważyć, że są one bardzo niewygodne dla rządzących. Pełna uległość zarówno wobec unijnego urzędnika ekofanatyzmu, jak i właścicieli ukraińskich latyfundiów, którzy szantażując Europę dramatem dotkniętego wojną narodu, napychają niemieckie czy holenderskie

kieszenie, jest częścią obowiązków dzisiejsze władze dogmatów i politycznej poprawności. PiS również ma tu sporo na sumieniu, co zresztą w jakimś stopniu kosztowało tę partię część głosów na wsi.

Nie zmienia to faktu, że poprzednia większość próbowała od pewnego momentu przynajmniej łagodzić skutki polityki unijnej, a nowy rząd ze wszystkich bezpieczników w tej dziedzinie (jak choćby z pozwów do TSUE) od razu zrezygnował. Równocześnie jednak nowa, euroentuzjastyczna ponad wszelki rozsądek władza próbuje przypisać wszelkie płynące ze strony polityki UE zagrożenia jednej tylko osobie, wskazanemu przez PiS i EKR komisarzowi do spraw rolnictwa Januszowi Wojciechowskiemu. Wojciechowski jest zresztą stałym kozłem ofiarnym. Jeszcze przed wyborami ówczesna opozycja obwiniała go za problemy związane z importem z Ukrainy, choć kwestia ta leżała w kompetencjach komisarza do spraw handlu. Dziś obarcza się go skutkami Zielonego Ładu przegłosowanego decyzją unijnego oligopolu – partii politycznego mainstreamu. To dzisiejsi rządzący forsują ograniczenie emisji dwutlenku węgla o 90 proc., co spowoduje upadek już nie tylko rolnictwa, lecz i wielu innych branż. To unijne elity szykują dla nas podatki i opłaty, które za chwilę nałożą pętle na szyje gospodarstw domowych. Rolnicy widzą groźną sytuację jako pierwsi, jednak istnieje ryzyko, że kolejne grupy boleśnie przekonają się, że ich perspektywę w europejskim rajku nie są już tak świetlane, jak wydawało się to kilka lat temu. Na przykład wtedy, gdy latem dostaną nowe rachunki za prąd, a przyszłą zimą i wiosną – za gaz.

PIŚ potrzebuje ofensywy

Fala entuzjazmu, która niesie jeszcze nową władzę, może więc opaść proporcjonalnie do wzrostu kosztów życia. Pytanie, czy stanie się

to już przed zbliżającymi się wyborami i jaką odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie będzie miało Prawo i Sprawiedliwość. Protest rolników w mediach społecznościowych dość sprawnie próbuje zagospodarować przywołana tu już Konfederacja, co powinno być dla Nowogrodzkiej sygnałem do poważnego wzięcia się do roboty. Odzyskanie zaufania środowisk chłopskich jest dla wyników wyborczych PiS sprawą absolutnie kluczową, bo tu drzemia największe rezerwy poparcia. Kontrpropozycje w rodzaju AgroUnii czy Trzeciej Drogi dość szybko przestaną być w obecnej sytuacji realną alternatywą.

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o innym, niezwiązanym z rolnikami aspekcie działań koalicji Władysława Kosiniaka-Kamysza i Szymona Hołowni. Od kilku tygodni obserwujemy potężny zaciąg działaczy Trzeciej Drogi, zwłaszcza wywodzących się z Polski 2050, do rozmaitych rad nadzorczych, funduszy i na inne lukratywne stanowiska. Oczywiście temat ten nie jest przesadnie nagłaśniany przez sprzyjające władzy media, żyje jednak nim internet, a sytuacja w spółkach skarbu państwa budzi zrozumiałe społeczne emocje. Zarówno ludowcy, jak i ludzie Hołowni przez lata lansowali przekaz o „tłustych kotach” i „złoty kuwetach”. Dziś ich wiarygodność również w tej kwestii topnieje wraz z kolejnymi listami nominatów z reguły rekrutujących się spośród nieudanych kandydatur do Sejmu i osób zaangażowanych w kampanie wyborcze prowadzone na rzecz popularniejszych kolegów. Jeśli kwestie te przełożą się na sondaże, a mniej doświadczeni wyborcy, szukający w tym konglomeracie nowej jakości, zobaczą, jak bardzo zostali wyprowadzeni w pole, sytuacja obozu władzy będzie dużo mniej komfortowa, niż dziś malują to publicyści spod sztandaru „Tusku, musisz”.



Józef Piłsudski

(1867–1935) Pierwszy Marszałek Polski, premier, Naczelnik Państwa, w odezwie Naczelnego Wodza do Ukraińców w 1920 r.

Wierzę, że naród ukraiński wyteży wszystkie siły, by z pomocą Rzeczypospolitej Polskiej wywalczyć wolność własną i zapewnić żyznym ziemiom swej ojczyzny szczęście i dobrobyt, któremi cieszyć się będzie po powrocie do pracy i pokoju.

PUBL...

13

UKRAINA \ Nowy głównodowodzący armii ukraińskiej gen. Ołeksandr Syrski po nominacji oświadczył, że Ukraina nie ma innego wyboru niż wyzwolenie okupowanych terytoriów

Wojna według Syrskiego

Następca Walerija Załużnego, który teraz dowodzi wojskiem Ukrainy, udzielił ciekawego wywiadu niemieckiej telewizji państwowej ZDF. Pewnie wybór takiego zagranicznego medium nie jest przypadkowy, bo tak się składa – również z powodu impasu politycznego w USA – że Niemcy i Francja stają się teraz głównymi dostawcami pomocy wojskowej dla Ukrainy.



Marcin Herman

Ołeksandr Syrski podkreślił jednoznacznie, że nic się nie zmienia w podejściu Kijowa – Ukraina dalej stoi na stanowisku powrotu do granic z 1991 r. – Starcza nam sił i inspiracji. Nie możemy zostawić naszego terytorium pod butem okupanta. Ale potrzebujemy wsparcia i pomocy – powiedział w niemieckiej telewizji. Dodał, że jest pewny zwycięstwa Ukrainy, bo „po prostu musimy zakończyć tę wojnę”, a to według jego koncepcji jest możliwe tylko wtedy, gdy Ukraina „wyjdzie na nasze granice”. – Innych wariantów nie rozpatrujemy. Dlatego że innego wyjścia po prostu nie mamy. A to znaczy, że całe społeczeństwo powinno zjednoczyć się wokół wspólnej sprawy: zwycięstwa – przekonywał Syrski.

Wywiad dla niemieckiej telewizji

W ten sposób ukraiński generał wyraźnie dał do zrozumienia, że zwłaszcza po jego nominacji nie ma i nie będzie mowy o żadnym „zawieszeniu broni” i „rozmowach pokojowych”, mimo kłopotów na froncie i olbrzymich problemów z dostawami broni dla Ukrainy, wynikającymi z wyczerpanych zapasów USA oraz kampanii wyborczej za oceanem. Mówiąc na temat potrzeb dla obrońców kraju, gen. Syrski ocenił, że to, kiedy zakończy się wojna, zależy właśnie od poziomu wsparcia zagranicznych partnerów i efektywności ukraińskich sił zbrojnych. Przyznał wprost: obecnie Ukrainie nie wystarcza amunicji i sprzętu. Jeśli chodzi o sytuację na froncie, to nowy głównodowodzący niejako „przywitał się” zniszczeniem rosyjskiego okrętu desantowego „Cezar Kurnikow”. To sukces. Ale z drugiej strony pojawiają się doniesienia, że być może będzie musiał wycofać wojska z Awdijiwki, która broni się

praktycznie od 2014 r. Najnowsze doniesienia wskazują na przejście miasta przez okupanta rozwieszającego tam swoje flagi.

Sukcesy i porażki Syrskiego

Jak widać, już w pierwszych dniach Syrski notuje sukcesy, jak i porażki. I taka była droga bojowa generała podczas tej wojny. Podczas pierwszego konfliktu z lat 2014–2015 został praktycznie otoczony ze swoimi oddziałami w miejscowości Debalcewe, ale zdołał się wyrwać z okrążenia. Podczas pełnoskalowej inwazji brał udział – i to osobiście – w udanej operacji obrony Kijowa, potem też na miejscu – w wyzwoleniu obwodu charkowskiego.

Niedługo potem wdał się w długotrwałą obronę, a następnie siermiężne próby odbicia Bachmutu. Oczywiście była to decyzja kierownictwa państwa, ale armia musiała znaleźć dowódcę, który poparł plan i gotów był go realizować. Krytycy Syrskiego twierdzą, że nie miało to ostatecznie militarnego sensu poza symbolicznym, bo co prawda Rosjanie pod Bachmutem stracili bardzo dużo ludzi i sprzętu, ale Ukraińcy też nie wyszli z bitwy bez szwanku. Jeszcze więcej sił wciąż wiążą pod Bachmutem i być może z tego powodu zabrakło ich na południu, gdzie utknęła letnia kontrofensywa.

Podobnie skrajne opinie krążą o Syrskim. Jedni na Ukrainie twierdzą, że jest doskonałym żołnierzem, inni, że wprost przeciwnie: wytykają mu, iż jest zbyt brawurowy, nie liczy się z życiem podkomendnych, oczekując od nich nieludzkiego wysiłku. Na dodatek, zdaniem krytyków, jest skłonny za bardzo słuchać opinii polityków. Ma to swoje dobre i złe strony. Podczas operacji charkowskiej odważył się i wycucie, czego Ukraina potrzebuje, politycznie się opłacało. Natomiast w trakcie operacji bachmuckiej polityczny nos zawiódł Syrskiego. Jak będzie tym razem? Krytycy Syrskiego obawiają się, że znowu przeprowadzi jakąś ryzykowną



Ołeksandr Syrski wydaje się bardziej ofensywny niż jego poprzednik, gen. Walerij Załużny. Możliwe, że właśnie dlatego prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zwolnił Załużnego i postawił na Syrskiego | fot. Wikipedia/d

Europa, po wielu wahaniach i opóźnieniach, rozkręca swój przemysł zbrojeniowy, co stanowi jakiś załazek optymizmu dla Kijowa. Gdy w USA trwa ostra kampania wyborcza i na razie Stany Zjednoczone wyhamowały z pomocą, w Europie wprost przeciwnie – rośnie wsparcie dla Ukrainy. Niedługo nasz sąsiad zacznie używać samolotów F-16.

operację, by dostarczyć władzom kraju i społeczeństwu upragnionego sukcesu oraz zadowolić zagranicznych partnerów. W każdym razie Ołeksandr Syrski wydaje się bardziej ofensywny niż jego poprzednik, gen. Walerij Załużny. Możliwe, że właśnie dlatego prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zwolnił Załużnego i postawił na Syrskiego.

Wojna według Załużnego

Krótko przed dymisją Załużny napisał dla portalu

przede wszystkim dronów, które mogą zastąpić braki w uzbrojeniu.

Rzeczywiście Ukraińcy w ostatnich tygodniach bardzo intensywnie i skutecznie zaczęli używać przeciwko Rosjanom dość tanich dronów FPV. A prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, dokonując zmian personalnych, wspominał o potrzebie zwiększenia własnej produkcji i rozwijania wojsk dronowych. Wziął więc pod uwagę najważniejsze tezy Załużnego. Pod tym względem Syrski jest jego kontynuatorem.

Nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, że wywiad Syrskiego udzielony stacji ZDF i artykuł Załużnego w CNN mają nieco inną wymowę. Załużny zastrzega, że w obecnej sytuacji nie można pokładać większych nadziei na nic więcej poza utrzymaniem status quo. Zresztą wcześniej w wywiadzie dla „The Economist” Załużny mówił, że wojna staje się pozycyjna. Syrski z kolei tłumaczy, iż trzeba wygrać wojnę, a drogą jest wyzwolenie wszystkich ziem z rąk okupantów. I przywołuje do tablicy Zachód: jeżeli chcecie, żeby wojna nie była długa, musicie jeszcze bardziej nam pomagać. Oskarżacie nas, że źle sobie radzimy? Byłoby lepiej, gdybyście bardziej pomagali. Taką jest wypowiedź Syrskiego.

Europa, po wielu wahaniach i opóźnieniach, rozkręca swój przemysł zbrojeniowy, co stanowi jakiś załazek optymizmu dla Kijowa. Gdy w USA trwa ostra kampania wyborcza i na razie Stany Zjednoczone wyhamowały z pomocą, w Europie wprost przeciwnie – rośnie wsparcie dla Ukrainy. Niedługo nasz sąsiad zacznie używać samolotów F-16, które są dostarczane przez kraje Starego Kontynentu.

Czy ostatecznie historia lepiej zapamięta podejście Załużnego, a może to Syrski przejdzie do historii jako wyzwoliciel ziem Ukrainy? Czas pokaże. Może nawet niedługo uzyskamy pierwsze odpowiedzi.

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



**NEWS ** Wokalistka Luna będzie reprezentowała Polskę na 68. Konkursie Piosenki Eurowizji. Wykona tam utwór „The Tower”. Artystka pop nazywa się Aleksandra Katarzyna Wielgomas i ma 24 lata. Sama tworzy teksty i współkomponuje muzykę. Półfinały Eurowizji odbędą się 7 i 9 maja, a finał 11 maja w Szwecji.



Filmowcy odwracają obiektyw kamery na drugą stronę muru fabryki śmierci | fot. mat. pras./d

**KINO ** Rozdano nagrody BAFTA

Brytyjskie Oscary dla polskiej koprodukcji

Sukces w Londynie! „Strefa interesów” w reż. Jonathana Glazera – brytyjsko-polsko-amerykański film – zdobyła w niedzielę wieczorem trzy nagrody BAFTA. Film nagrywany w Auschwitz, pokazujący bestialstwo niemieckich zbrodniarzy, okazał się najlepszym filmem brytyjskim, najlepszym filmem nieanglojęzycznym (bohaterowie mówią po niemiecku), a trzecia statuetka, zasłużenie, trafiła do twórców dźwięku.

Sylvia Krasnodębska

Ten film ma wiele mocnych stron, ale bezsprzecznie wyróżnia się tym, że pokazuje fabrykę śmierci, jaką był obóz Auschwitz, bez żadnej sceny przemocy. Doceniony na wyspach dźwięk nie pozwala nam zapominać, jak nieprawdopodobnym piekłem był niemiecki obóz zagłady. Filmowcy, idąc w kierunku pozornego niedostrzegania ofiar, odwracają obiektyw kamery na drugą stronę muru obozu. To tu, w zadbanym domu z pięknym ogrodem, żyje komendant Rudolf Höss (znakomity Christian Friedel) z żoną Hedwigą (również znakomita Sandra Hüller) i dziećmi. Film to niezwykle hybryda sielanki i piekła. Hedwiga mówi, że Rudolf kocha swoją pracę (czyli zabijanie), a Rudolf mówi o Hedwidze, że jest „królową Auschwitz”.

W sumie „Strefa interesów” nominowana była aż w dziewięciu kategoriach. Szansę na nagrodę miał m.in. polski operator Łukasz Żal. Za zdjęcie statuetkę zgarnęli jednak twórcy „Oppenheimera”. Film „Strefa interesów” wejdzie na ekrany polskich kin 8 marca. Polską producentką filmu jest

W „Strefie interesów” Hedwiga mówi, że Rudolf kocha swoją pracę (czyli zabijanie), a Rudolf mówi o Hedwidze, że jest „królową Auschwitz”.

Ewa Puszczyńska (Extreme Emotions). BAFTA to dobra rozgrzewka przed kluczowym wyścigiem. „Strefa interesów” Jonathana Glazera powalczy o statuetki Oscara w pięciu kategoriach: najlepszy film, najlepszy film międzynarodowy (jako film w całości zrealizowany w Polsce, będący koprodukcją Polski, Wielkiej Brytanii i USA), najlepsza reżyseria, scenariusz adaptowany i dźwięk. Gala oscarowa w nocy z 10 na 11 marca.

Ceremonia wręczenia nagród BAFTA była szczególnie udana dla twórców „Oppenheimera”, którzy 13 nominacji zamienili na siedem wygranych, w tym za reżyse-

rię dla Christophera Nolana, najlepszy film, najlepszego aktora pierwszoplanowego i drugoplanowego, najlepsze zdjęcia, muzykę i montaż.

Autorzy „Biednych istot” mający 11 nominacji do BAFTA zdobyli pięć nagród za: scenografię, charakterystyczną fryzurę, efekty specjalne oraz najlepszą aktorkę pierwszoplanową (Emma Stone).

Wielkim przegranym okazał się „Czas krwawego księcia”, który żadnej z dziewięciu nominacji nie przeżył w nagrodę. Statuetek nie dostali też twórcy „Maestra”, „Dobrych nieznajomych”, „Saltburna” i „Barbie”.



Sandra Hüller, odtwórczyni roli żony Rudolfa Hössa | fot. ISABEL INFANTES/Reuters/Forum



BONO UPAMIĘTNIL

**NAWALNEGO ** Wokalista zespołu U2 podczas koncertu w Las Vegas oddał hołd liderowi rosyjskiej opozycji Aleksiejowi Nawalnemu. „W przyszłym tygodniu miną dwa lata od czasu inwazji Putina. (...) Dla tych ludzi wolność to nie tylko słowo w piosence, dla tych ludzi to najważniejsze słowo na świecie. Tak ważne, że Ukraińcy walczą i umierają za nie. Tak ważne, że Aleksiej Nawalny zdecydował się z niego zrezygnować” – powiedział Bono. Artysta podkreślił też, że „Putin nigdy nie wymówiłby jego imienia”. „Pomyślałem więc, że dziś wieczorem jako ludzie, którzy wierzą w wolność, musimy wymówić jego imię. Nie tylko je zapamiętajcie, ale powiedzcie: Aleksiej Nawalny, Aleksiej Nawalny! – apelował”. Wielotysięczna publiczność chórem powtórzyła nazwisko wroga Kremla.



**UKRAIŃSKI KRYM ** Sławomir Koper napisał kolejny reportaż historyczny w ramach „Serii z walizką”. „W stepie szerokim. Podróż po ukraińskich Kresach” to wędrówka śladami polskości, relikwii naszej przeszłości, kościołów, zamków i dworów. I chociaż miasta, wsie i ulice noszą często już inne nazwy, a władze sowieckie uczyniły wiele, aby zatrzeć ślady naszej kultury, to nie udało się zniszczyć kilkuset lat polskiej tradycji. Niezwykle interesującym rozdziałem książki są: „Ostatnie lata na ukraińskim Krymie”. Autor wyjechał z Krymu we wrześniu 2013 r., kilka miesięcy przed aneksją tego terenu przez Rosję. „Nie sądziłem, że wydarzenia potoczą się tak szybko. Wygląda na to, że moje wspomnienia z wizyty na Półwyspie Krymskim będą mi musiały wystarczyć na wiele lat” – pisze Sławomir Koper. Lektura przypomina nam też, jak zmiany polityczne po II wojnie światowej na zawsze odcięły ziemie ukraińskie od Polski. Książka dostępna na stronie: Sklep.gazetapolska.pl i pod numerem tel. 722111655.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



0 fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TV Puls

DRAMAT WOJENNY

„BYLIŚMY ŻOŁNIERZAMI” \ Film z udziałem Mela Gibsona powstał na podstawie bestsellerowej powieści opisującej bitwę w Dolinie Śmierci, napisanej przez gen. Harolda Moore'a i korespondenta Josepha Gallowaya.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 20 LUTEGO 2024

15

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!**

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial 08:45 Ranczo (11) - serial 09:45 Komisarz Alex (190) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (316) - serial 11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (121) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (219) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4283) - serial 18:25 Leśniczówka (837) - serial 19:30 19.30 19:55 Gość 19.30 20:15 Pogoda, sport 20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial 21:10 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006 23:00 Regulamin zabijania - film sensacyjny, Kanada/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2000 01:15 Titanic, geneza giganta - film dok., Francja 2021 02:25 Król złodziei - film kryminalny, Belgia/Francja/Niemcy/USA 2018	07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Z wieszaka historii 11:50 Barwy szczęścia (2943) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (284) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (530) - serial 15:05 M jak miłość (1782) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (410) - serial 18:10 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (310) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2943) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2944) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1783) - serial 21:55 Na sygnale (532) - serial 22:30 Panorama 23:10 Stulecie Winnych (22) - serial 00:00 Człowiek na torze - dramat psych., Polska 1956. Trwa śledztwo w sprawie śmierci starego maszynisty Orzechowskiego, który zginął przejechany przez pociąg. 01:40 Królowa i konkwestador (53) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (649) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (650) - serial 09:40 Sekrety rodziny (312) - serial 10:40 Dlaczego ja? - serial 11:40 Gliniarze (678) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy - serial 14:40 Dlaczego ja? (1235) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (584) - serial 17:00 Gliniarze (760) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3758) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Creed: Narodziny legendy - dramat obyczajowy, USA 2015 00:00 Strażnik granicy - film: sensacyjny, USA 2008. Świeżo upieczony agent służb granicznych podejmuje walkę z oddziałem niesubordynowanych żołnierzy - przemytników, którzy kontrolują znaczną część meksykańskiego pogranicza. 02:05 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014	06:00 Msza Święta z Jasnej Góry 06:55 Republika historii 07:00 Serwis informacyjny 07:05 Agro Info 07:10 #Michał Rachoń Jedziemy 09:00 Serwis informacyjny 09:10 Polska na dzień dobry 10:00 Serwis informacyjny 10:10 Polska na dzień dobry 11:00 Serwis informacyjny 11:10 Dzień z Republiką 12:00 Serwis informacyjny 12:10 Dzień z Republiką 13:00 Serwis informacyjny 13:10 Dzień z Republiką 14:00 Serwis informacyjny 14:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Serwis informacyjny 15:30 Republika po południu 16:00 Serwis informacyjny 16:15 Republika po południu 16:55 Express Republiki 17:15 Wolne głosy 18:00 Serwis informacyjny 18:20 Miłosz Kleczek zaprasza 18:50 Ekonomia raport - flash 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:25 Sport w Republice 19:27 Prognoza pogody 19:30 Gość Dzisiaj 20:00 W punkt 21:10 Serwis informacyjny 21:25 Codziennie ***** Putina 21:45 Mówi się... 22:40 Biznes Polska 23:00 Express Republiki 23:20 Poland Daily 23:45 #Rock Rachoń 00:15 Dzisiaj - serwis inform. 00:35 Sport w Republice	07:00 Gliniarz i prokurator (6) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial 10:00 Zbuntowany anioł (147) - serial 11:00 Zbuntowany anioł (148) - serial 12:00 Lekarze na start (47) - serial 12:30 Lekarze na start (48) - serial 13:00 Lekarze na start (49) - serial 13:30 Lekarze na start (50) - serial 14:00 Lombard. Życie pod zastaw (346) - serial 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (347) - serial 16:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial 17:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (710) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (711) - serial 20:00 Byliśmy żołnierzami - dramat wojenny, Niemcy/USA 2002. Historia pierwszej większej bitwy stoczonej przez Amerykanów podczas wojny wietnamskiej w dolinie la Drang w 1965 r. 22:45 Wykidajło 2 - film sens., USA 2006 00:35 Z podniesionym czołem 2: Odwet - film sens., USA 2007 02:20 Dzielnica strachu (203) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Podhalański „Ogień” 09:00 Papież Polak do ro-daków 09:40 Jacek i jego baranek 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Stan wojenny w Polsce - znaczenie i konsekwencje 12:55 Moja Fatima - film obycz., Polska 2018 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Od miłości do wieczności 15:00 Lasy bagienne - dok. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Przyroda w obiektywie 16:40 Zdrowie z Bożej Apteki 16:55 Życie według świętego Jana Pawła II 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Wykidajło 2 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Polskie dziedzictwo 22:30 Republika Pawłowska 23:00 Dar wiary

1,5%
KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu nr KRS **0000309499**

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego **NIEZALEŻNE MEDIA SWS**

Oblicz **1,5%**

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

Przekaż swoje **1,5%** podatku na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA** za pośrednictwem Fundacji Salvatti.pl

GAZETA-POLSKA



niezalezna.pl



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 39fabcf453

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



FRĘCH POZNAŁA RYWALKĘ

WTA 1000 \ Petra Martić (61. w rankingu WTA) będzie rywalką Magdaleny Fręch (53.) w drugiej rundzie turnieju w Dubaju. Chorwatka wygrała z Amerykanką Caroline Dolehide 6:4, 7:6 (7-4). Polka wyeliminowała rozstawioną z numerem 14. Rosjankę Jekaterinę Aleksandrową. Od drugiej rundy grę rozpocznie dziś Iga Świątek – zagra z Amerykanką Sloane Stephens.

KOSZYKÓWKA \ Legia Warszawa zdobywcą Pekao SA Pucharu Polski po finałowej wygranej z Arged BM Stalą Ostrów Wlkp.

Trofeum po 54 latach

Koszykarze Legii Warszawa pokonali w finale turnieju Pekao SA Pucharu Polski w Sosnowcu Arged BM Stal Ostrów Wlkp. 94:71 (18:20, 22:21, 25:14, 29:16) i po raz drugi w historii wywalczyli trofeum. Z pierwszego cieszyli się ponad pół wieku temu – w 1970 r., a ostatni raz do finału tych rozgrywek dotarli w 1981 r.

Artur Szczepanik

Zeby wygrać turniej w Katowicach w 1970 r., koszykarze Legii potrzebowali aż dziewięciu wygranych. Trenerem zespołu był Stefan Majer. W finale Pucharu Polski legionieści znaleźli się także po bardzo długiej przerwie – grali o trofeum w 1981 r. i przegrali w Szczecinie z Pogonią, po dogrywce 79:80. Pierwszym zdobywcą pucharu byli koszykarze Polonii Warszawa, którzy w 1934 r. w turnieju noszącym nazwę Puchar Polskiego Związku Gier Sportowych pokonali zespół YMCA Kraków 43:30. Najwięcej zwycięstw ma Śląsk Wrocław – 14.

Teraz Legii do triumfu w Pucharze Polski wystarczyły trzy wygrane. Na starcie czterodniowego turnieju w Sosnowcu stanęło osiem czołowych zespołów ekstraklasy koszykarzy po 15. kolejce rozgrywek. Cztery najlepsze: Anwil Włocławek, Trefl Sopot, Arged BM Stal Ostrów



Koszykarze Legii Warszawa na Puchar Polski czekali od 1970 r.

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wlkp. i Polski Cukier Start Lublin zostały rozstawione.

Legia miała trudną drogę do trofeum, bo mierzyła się tylko z zespołami tej czwórki – w ćwierćfinale pokonała Polski Cukier Start 112:83 (30:29, 26:26, 30:10,

26:18), a w półfinale Trefla 96:81 (20:22, 31:25, 21:17, 24:17). Zespół ze stolicy po raz pierwszy od powrotu do ekstraklasy w 2017 r. przebrnął nie tylko ćwierćfinał (po wcześniejszych pięciu porażkach), ale i awansował

do finału. Na dodatek w najważniejszym meczu zdecydowanie większe wsparcie z trybun dostała ekipa z Ostrowa Wielkopolskiego. Nie było na hali zaprzyżnionych kibiców Zagłębia Sosnowiec, bo dosłownie w tym samym czasie kilkaset metrów dalej jego piłkarze grali mecz pierwszej ligi ze Zniczem Pruszków (0:1).

– Ależ tu gorąco, ale mamy emocje – krzyczał spiker przed ostatnią kwartą meczu. 2700 widzów w sosnowieckiej hali obejrzało nieudane próby odrabiania strat przez Stal. Drużyna z Warszawy nie pozwoliła przeciwnikom na zbyt wiele. 6,5 minuty przed końcem miała 18 pkt przewagi (77:59). Legionieści grali na dużym luzie, momentami bawili się na parkiecie, wygrali przekonująco kwartę i mecz.

MVP turnieju został gracz zwycięskiej drużyny Aric Holman. – Musieliśmy dużo przetrwać, przeżyć, nauczyć się. Taki sukces jest niesamowitym osiągnięciem – przyznał trener Legii Marek Popiołek. – Wymaganie trofeów

to nie jest przekleństwo, tylko cel każdego ambitnego sportowca. O każde jest niezwykle trudno. To był wysiłek wielu osób. Mieliśmy w trakcie sezonu wzloty i upadki. Mamy w zespole świetne charaktery. To bardzo ambitni ludzie, mający ogromne możliwości. Pokazali, że chcą grać razem, poświęcać się dla drużyny – ocenił szkoleniowiec, który przejął drużynę tymczasowo 4 lutego, po odsunięciu od jej prowadzenia Wojciecha Kamińskiego.

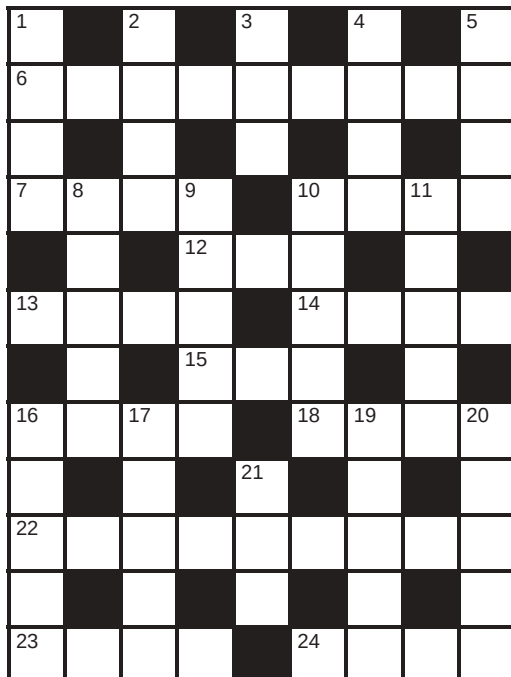
Popiołek zarzeka się jednak, że nie zna magicznej recepty na sukces. – To praca wielotygodniowa, która odpaliła i zadziałała. Jestem z tego dumny. Wszystkie nasze mecze w Pucharze Polski wyglądały podobnie – mocna, równa pierwsza połowa i dominacja w drugiej. Byliśmy dobrze przygotowani fizycznie, graliśmy nieustępliwie. Nie wiem tyle o koszykówce, aby to wytłumaczyć. A nawet, gdybym wiedział, to nie mogę podpowiadać rywalom. Widziałem, jak pewność siebie łapali w końcówce finału zawodnicy, jak dominowali w obronie, jak mądrze grali w ataku. Cztery minuty przed końcem wiedziałem, że nic złego nie może się nam stać – podsumował Popiołek.

Formułę Final Eight w turnieju finałowym Pucharu Polski wprowadzono od sezonu 2014/2015. Od tego czasu imprezy odbywały się w Gdyni, Dąbrowie Górniczej, Warszawie (cztery edycje) oraz Lublinie (trzy ostatnie lata).

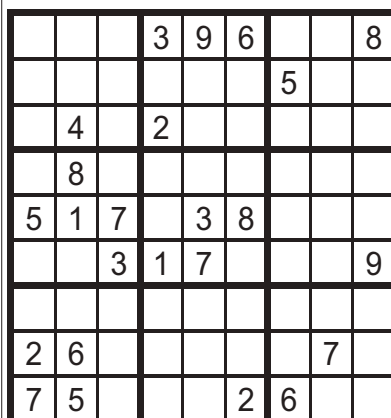
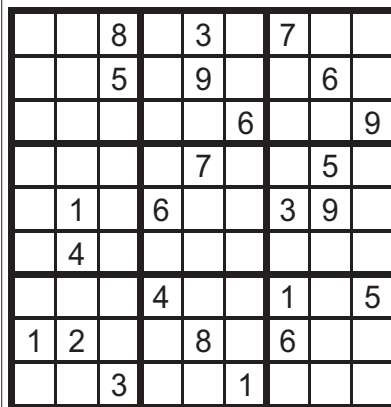
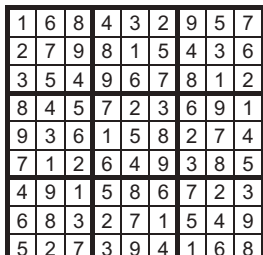
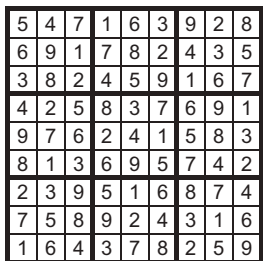
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 6) przerabia ropę naftową
- 7) kwiatostan żyta
- 10) rachunek, paragon
- 12) cenna karta
- 13) ulubieniec tłumów
- 14) sport na ringu
- 15) podstawowy rozpuszczalnik
- 16) ciepła pora roku
- 18) dziesięcionóg w menu
- 22) boża krówka
- 23) zabita czytaniem książki
- 24) spacerowy las

- 16) państwo z Bejrutem
- 17) kierunek zmian
- 19) szarża w wojsku
- 20) jasność, łuna
- 21) dzieli się na okresy

**PIONOWO**

- 1) kocie łby
- 2) bujna fryzura
- 3) dziedziczny kod
- 4) niezbędna do transfuzji
- 5) kant, brzeg
- 8) między kostką a kolanem
- 9) skok akrobaty
- 10) metr sześcienny drewna
- 11) boża jest talentem

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.